Nr. 130b. Dnia 12 maja. Środa. Dnia 30 kwietnia (12 maja) 1886 r.



# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.



***Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.***

— Jutro w kościele archikatedralnym św. Jana i św. Kazimierza (panien sakramentek) odprawione będą z wystawieniem N. Sakramentu i ku czci takowego, w pierwszym o godzinie 9-ej zrana przed wielkim ołtarzem solenna wotywa, w drugim nabożeństwo całodzienne. Suma o godzinie 9-ej i pół zrana, nieszpory o 3-ej i pół.

## Przegląd polityczny.

Pokojowa blokada brzegów greckich odniosła już pożądany skutek, jakkolwiek dotąd nie weszła nawet w życie. P. Delyannis mimo przedstawień króla i zdania p. Trikupisa, który radził zastosować się do woli parlamentu, trwa przy zamiarze usunięcia się od steru władzy, a organ jego *Proia* dowodzi złotoustemi argumentami, że tak być musi, ponieważ p. Delyannis nie może zaprzeć się tego, co mówił przed tygodniem, a dalsze przedłużanie się obecnego stanu rzeczy oddziaływa szkodliwie na interesa kraju. Gdy ani p. Delyannis nie dał się nakłonić do pozostania u kłopotliwego steru ugrzęzłej w mieliznach nawy ojczystej, gdy p. Trikupis nie chciał przedwcześnie zbankrutować w opinji narodu, przyjmując na siebie rolę kapitulanta, zwrócił się król Jerzy do jednego z niewielu greckich mężów stanu, którzy oddawna już zwątpili o skuteczności szowinizmu i radzili przyjąć *nolens volens* kategoryczny wyrok Europy.

Tym oportunistą politycznym jest p. Papamichalopulos, wytrawny statysta, człowiek niejednokrotnie już powoływany do ministerjów, posiadający jeżeli nie talent, to przynajmniej rutynę. Z pomocą tej dźwigni, która bywa czasami siłą, p. Papamichalopulos przyjął misję utworzenia rządu czyli rozbrojenia zdemobilizowanej armji. Na opinję kraju zdaje się on mniej ważyć, niż p. Delyannis lub p. Trikupis, bo daleko mniej od obudwu ma do stracenia. P. Delyannis nie może skompromitować się, bo wygrałby na tem p. Trikupis i *vice versa*, p. Trikupis nie może skompromitować się, bo wygrałby na tem p. Delyannis. Współzawodnictwo tradycyjne obu tych zapaśników nie pozwala żadnemu z nich zachwiać swą popularnością i dlatego, jako neutralny *tertius gaudens* występuje na widownię p. Papamichalopulos. Czy znajdzie kolegów, chętnych do podzielenia się zgniłą pomarańczą, którą lud ateński rzuci im na arenę, to inna rzecz...

Tymczasem okręty wojenne mocarstw opuściły już zatokę Suda i od czoraj poczęły się owijać żelaznym pierścieniem około półwyspu heleńskiego. Jeden statek angielski stanął w zatoce Patras (Patrae) u wnijścia do zatoki koryntckiej, sześć innych okrętów wojennych tej samej flagi pojawiło się u brzegów wyspy Zea (Keos). Zapewne i reszta okrętów skombinowanej eskadry europejskiej w ciągu ostatnich 24 godzin wpłynęła na wody greckie. Trzy lub cztery okręty wystarczają do skutecznego wykonywania blokady na przestrzeni stu mil angielskich; ponieważ obecna blokada obejmuje ledwie połowę wybrzeży greckich, sądzić przeto wypada, że siła 25 okrętów wojennych, stanowiących eskadrę międzynarodową, wystarczy do hermetycznego zamknięcia Grecji.

Według prawa międzynarodowego, blokada służy właściwie tylko stronom, prowadzącym z sobą wojnę; dość często jednakże zachodziły już wypadki, iż uciekano się bez poprzedniego wypowiadania wojny do takiego zarządzenia przeciw wybrzeżom innego państwa. I tak w roku 1827-ym Anglja, Francja i Rosja przedsięwzięły blokadę przeciw tureckim jeszcze podówczas wybrzeżom Grecji; Francja roku 1831 go przeciw Portugalji, Anglja w roku 1836-ym przeciw Nowej Gwinei, Francja w roku 1838-ym przeciw Meksykowi; od roku 1838-go do 1848-go, a zatem przez okres dziesięcioletni, trwała angielsko-francuska blokada przeciw rzeczypospolitej argentyńskiej, wreszcie w październiku r. 1884-go Francja zarządziła blokadę wybrzeży i portów chińskiej wyspy Formosa, chociaż nie prowadziła podówczas urzędowej wojny z państwem niebieskiem.

Przypomnieć tu jednak należy przedewszystkiem pokojową blokadę, jaką przeprowadziła Anglja przeciw Grecji na początku roku 1850-go. Rząd angielski żył wówczas w nieco naprężonych stosunkach z rządem ateńskim, gdy wtem wybuchły w Atenach zaburzenia, w czasie których znieważono czynnie kilku poddanych W. Brytanji. Jeden z nich, kupiec Pacifico, wniósł zażalenie, domagając się wynagrodzenia szkody w sumie 800,000 drachm, a ponieważ władze greckie odrzuciły pretensje, udał się pod opiekę rządu angielskiego. Lord Palmerston wysłał bezzwłocznie eskadrę do Pireju, a komendant jej, wiceadmirał Parcker, oznajmił, że gdyby Grecja w przeciągu 24 godzin nie wyrównała rzeczonej pretensji, zarządzi blokadę wszystkich wybrzeży greckich. Tak też się stało... Anglicy chwytali bez litości wszystkie wojenne okręty greckie i statki kupieckie, i już w połowie lutego zgromadzono w porcie Salamis około 200 tych statków. Rząd grecki wysłał specjalnych przedstawicieli do państw opiekuńczych z prośbą o pokojową interwencję, chociaż Francja oświadczyła bezzwłocznie gotowość do pośrednictwa, sprawa nie wzięła pomyślnego obrotu dla Grecji, która ostatecznie widziała się zmuszoną wypłacić 330,000 drachm, poczem dopiero blokada została zniesioną.

*Br. Z.*

## W sprawie przemysłu włościańskiego.

W czasie zeszłorocznej wystawy rolniczo-przemysłowej podjęto bardzo gorąco i energicznie sprawę

# TRZEWICZKI.

Dziś w życiu Mani nastąpił stanowczy przełom... Włożono jej po raz pierwszy trzewiczki.

Zamach ten na przyrodzoną swobodę dziecka poprzedziły długie dysputy i długa walka. Ojciec Mani był przeciwko trzewiczkom, matka i przyjaciółki matki za niemi. Przeważyła szalę teściowa, która zobaczywszy dziewczynkę dudniącą bosemi nóżkami po posadzce, plasnęła w tłuste dłonie i zawołała:

— Bójcie się Boga! Wasza Mania wygląda jak chłopskie dziecko!...

Matka nic na to nie rzekła, lecz spojrzała z wyrzutem na ojca, a potem przyłożyła do oczu chusteczkę.

Ale ojciec, który jest postępowcem i demokratą, nie dał za wygraną...

— To i cóż!—rzekł siląc się na odwagę (z teściowemi nie ma żartów).—Niech sobie moje dziecko wygląda jak chce, byle było zdrowe i zahartowane. A zresztą—dodał drżącym niemal głosem—czyż to chłopskie dziecko gorsze ma być od szlacheckiego?...

Teściowa nie spojrzała nawet w jego stronę.

Przysunąwszy się z fotelem do córki objęła ją za szyję (przyczem jedwabna jej mantyla wydała szum podobny do szumu szpady, przecinającej z rozmachem powietrze) i przykładając spoconą twarz i usta wilgotne do jej czoła, ucałowała ją kilkakrotnie z westchnieniem.

W westchnieniu tem mieściło się wszystko.

Po odejściu jedwabnej mantyli ojciec podjął zawieszoną walkę, ale tym razem z mniejszemi już widokami tryumfu. Strona przeciwna postanowiła: zwyciężyć lub... podać się do rozwodu. Pozyskała ona wiarę w swoją ideę, a wiara taka daje moc nieugiętą.

Ojciec uczuł się przypartym do muru i jak za ostatnią deskę ocalenia chwycił za—hygjenę.

— Jeżeli ci miłe zdrowie dziecka—zaklinał przeciwnika—jeżeli pragniesz żeby nasza Mania zabezpieczona była od katarów, kaszlów, bólów gardła i zaziębień, jeżeli chcesz, żeby...

Ale tu zaszła rzecz zgoła nieprzewidziana.

Przeciwnik, zamiast bronić się w dalszym ciągu prośbą, płaczem i gniewem, zamilkł dwuznacznie, a wykonawszy fałszywy odwrót, zjawił się nagle w chwili, gdy się go najmniej spodziewano i zadał mówiącemu cios śmiertelny.

Ciosem tym była jego własna książka, z jego własnej szafy wydobyta i otworzona ręką żony na następującym ustępie:

„Niektórzy starają się przyzwyczajać dzieci od początku do chodzenia boso; dzieci takie jednak cierpią ustawicznie na katar..."

Ach! czegóż nie wynajdzie serce matki, która chce swoje dziecko... wystroić!

Ojciec przetarł oczy, nie dowierzając samemu sobie—jednak słowa znajdowały się w samej rzeczy wydrukowane czarno na białem, w bardzo poważnem dziele, grubem na półdziesiąta, szerokiem na półszosta, a wysokiem na półdziesięta cala i zatytułowanem „Hygjena publiczna i prywatna".

Trzeba było kapitulować.

— Ha!—wyrzekł po niejakim czasie zwycięzony ze wstydliwą rezygnacją—kiedy tak, to musisz, moja żono, wyjść w tych dniach na miasto i kupić owe nieszczęsne...

— Niepotrzeba!—przerwała żona—już są!

I wysunąwszy z poza siebie lewą rękę (w prawej trzymała książkę), błysnęła przed oczyma mężowskiemi parą nowiutkich, maleńkich trzewiczków.

W taki to sposób zbytek wziął górę nad prostotą obyczajów, cywilizacja nad naturą, zwyczaj nad słusznością, Ewa nad Adamem i w taki to sposób Mania została po raz pierwszy obutą.

Kiedy już ojciec podpisał hańbiący traktat pokoju, dziecko próbowało się jeszcze bronić.

Kręciło główką, wierzgało nóżkami i protestowało płaczem, przechodzącym *crescendo* od kwilenia aż do wrzasku — nic mu to jednak nie pomogło.

Matka, przy pomocy piastunki, unieruchomiła buntującą się Manię i na pulchne, zaróżowione od chłodu i pocentkowane bielszemi nieco dołkami łydeczki, wciągnęła najprzód jedną, potem drugą pończoszkę, następnie jeden, potem drugi trzewiczek.

Niedźwiedzie łowią się na miód, słowiki na muzykę a murzyni na szklane paciorki, cywilizacja bowiem ma za zasadę wkładając kajdany, twierdzić, iż przymierza bransoletkę—i tym więc razem starano się nadać rzeczy, złej i szpetnej w gruncie, formy jaknajpomętniejsze.

Pończoszki były czerwone (dzieci przepadają za czerwonością), trzewiczki zaś z żółtawej, cielęcej skórki z prześlicznemi kokardkami...

Matka pragnęła dodać do nich „choćby maciupeńkie" obcaski, oraz cieniuchne, „ot tycie", koreczki, ale wystąpiły przeciw temu nawet: teściowa i piastunka...

Gdy obutą Manię wyprowadzono na środek pokoju, utuliwszy jej płacz wetkniętemi w obie rączki biszkoptami, dziewczynka była smutna, wylękła i zawstydzona.

Oczki jej nie biegały tu i owdzie wesoło, jak to było jej zwyczajem, lecz były nieruchomo utkwione w ziemię i pełne niepokoju. Trzymając się ręki matczynej, stawiała z nadzwyczajną obawą chwiejne i niepewne kroki, jakby stąpała po szkle lub po lodzie. Ramiona jej skuliły się przytem, nakształt skrzydeł ptaka zabierającego się do spania, wykrzywione zaś w podkówkę usta wskazywały, że lada chwila płaczem wybuchnie...

Jednem słowem, ładna, żywa i zwinna Mania stała się w jednej chwili brzydką, osowiałą i niezgrabną.

Ubierzcie najpiękniejszego amorka lub cherubina we frak lub szlafrok z trenem, a zrobicie z niego odrazu — karykaturę.

Gdy chciano zmusić ją do chodzenia o własnej sile, dziewczynka padła na dywan, rozbijając główkę

podniesienia przemysłu włościańskiego. Jak wiadomo, przemysł taki powstał samorodnie w wielu okolicach kraju, a nawet pomimo braku jakiejkolwiek pomocy doszedł nieraz względnie wysokiego stopnia rozwoju, tak że zdolny jest zaspakajać nietylko potrzeby samych włościan, lecz odpowiada nawet wybredniejszym wymaganiom. Dość wspomnieć tu wzorzyste kilimki, piękne wyroby koszykarskie z wikliny, trzciny i słomy, wyroby tkackie, rymarskie itp., jakie na zeszłorocznej wystawie można było widzieć. Są więc bez kwestji w ludzie naszym naturalne podstawy, uzdolnienie i chęć do pracy w tym kierunku, brak tylko odpowiednich wzorów, wiadomości i ułatwień zbytu, aby rozmaite te gałęzie przemysłu, obecnie w zarodku będące, do wielkiego stopnia rozwoju doprowadzić i dać ludności wiejskiej sposobność do zużytkowania zbywającego czasu w porze zimowej.

Najlepszym dowodem do czego w tym kierunku doprowadzić można, są zadziwiające rezultaty, jakie osiągnięto w szkole rękodzieł gospodarczych, istniejącej w Podzamczu, utrzymywanej staraniem ordynata Zamoyskiego. Zorganizowanie więc całej pracy nad sprawą podniesienia przemysłu włościańskiego powinno stać się jednem z najważniejszych zadań, jakie ludzie sprawami krajowemi się interesujący, do urzeczywistnienia doprowadzić powinni. Jeżeli jednak praca taka w założeniu swojem jest bardzo olbrzymia i w obecnych warunkach napotkaćby mogła rzeczywiście na niezwykłe trudności, nietylko ze względu na brakujące środki materjalne, lecz i warunki innej natury, to należałoby przynajmniej energicznie tem się zająć, co nie wymaga na razie nic więcej, prócz dobrej woli, a przynieść musi bardzo pomyślne rezultaty.

Takim środkiem jest przedewszystkiem ułatwienie zbytu dla przedmiotów tego rodzaju. Bardzo często spotkać można na ulicach Warszawy włościan z rozmaitemi przedmiotami własnego wyrobu, jak koszykami, słomiankami, płótnem na ścierki lub pudełkami. Wystają oni nieraz całemi godzinami na słocie i deszczu, zanim zdołają sprzedać przyniesione przez siebie przedmioty.

Wiadomo, że warszawski oddział Towarzystwa popierania przemysłu i handlu jeszcze w zeszłym roku chcąc przyczynić się do podniesienia przemysłu włościańskiego, przez ułatwienie zbytu wyrobów tego rodzaju, porozumiał się z towarzystwem spożywczem „Merkury".

Zarząd „Merkurego" w odpowiedzi na to przystał chętnie na urządzenie sprzedaży wyrobów drobnego przemysłu włościańskiego w siedmiu swoich sklepach w Warszawie, zastrzegając sobie za to jedynie skromną prowizję 5% wynoszącą. Układ taki stanął jeszcze w grudniu roku zeszłego i tym sposobem nader ważna sprawa ułatwienia zbytu dla wyrobów przemysłu domowego włościańskiego została w zasadzie bardzo pomyślnie załatwioną.

Od tego czasu upłynęło już jednak pół roku i dotychczas ani jeden włościanin do sklepu „Merkurego" się nie zgłosił. Że się tak stanie przewidzieć łatwo było. Włościanie czasopism codziennych nie czytują, a ani Towarzystwo popierania przemysłu i handlu, ani stowarzyszenie „Merkury" nie posiada organów ani środków, aby bezpośrednio interesowanych o tego rodzaju ułatwieniu powiadomić.

Obowiązek ten ciąży przedewszystkiem na naszem obywatelstwie wiejskiem i inteligencji, którzy powinniby przyjść tu włościanom z radą i wskazówkami, gdzie się ze swojemi wyrobami udać mają i w jaki sposób to najlepiej uskutecznić.

Obecnie znowu się zbliża termin wystawy, Towarzystwo popierania przemysłu i handlu odniosło się do władzy, o pozwolenie na urządzenie dla wystawy wyrobów przemysłu drobnego w podobny sposób jak w czasie zeszłorocznej wystawy. Chwila to więc sposobna, żeby zaniedbaną sprawę nanowo podnieść i przy tej sposobności wskazać włościanom, gdzie się udawać mają. Będzie to pierwsza i niekosztowna pomoc udzielona drobnemu rękodzielnictwu włościan, lecz pomoc donośna, która znakomicie niechybnie przyczyni się do podniesienia tej gałęzi przemysłu krajowego.

W tym celu potrzebaby, aby wszyscy ludzie dobrej woli mający z włościanami stosunki, a więc przedewszystkiem ziemianie nasi, starali się zebrać w swojej okolicy wiadomości o przemyśle domowym ludności wiejskiej, i pouczyli interesowanych w jaki sposób mają swoje przedmioty do Warszawy dostawić.

Że się od obowiązku tego moralnego obywatelstwo nasze nie usunie, wątpić chyba nie można.

*J. Gr.*

---

## Towarzystwo literackie.

W sobotę zawiązało się we Lwowie Towarzystwo literackie imienia Adama Mickiewicza.

Obok szerzenia w społeczeństwie kultu tego największego z poetów ojczystych, Towarzystwo wzięło sobie za cel zbieranie i porządkowanie materjałów, odnoszących się do życia i pism Mickiewicza, jako też do całej owej epoki życia umysłowego, której on był ogniskiem i słońcem.

W szczególności celem naukowym Towarzystwa jest rozjaśnianie pism i żywota poety, stanowiska jego w literaturze *polskiej i ogólnej*, stosunku do swoich i obcych pisarzy.

Za środki do urzeczywistnienia powyższego celu posłużyć mają Towarzystwu: utworzenie bibljoteki ze wszystkich wydań dzieł poety, tudzież książek i monografij o nim wydanych w kraju i za granicą; stałe wydawanie rocznika literackiego, mieszczącego prace źródłowe o Mickiewiczu, znajdowane zabytki rękopiśmienne poety i t. p.; wydawanie pism jego w najstaranniejszych i metodycznie pod ętych edycjach, tudzież popieranie wydań odpowiadających celowi i wykonanych umiejętnie; wreszcie urządzanie corocznych obchodów ku czci Mickiewicza na własną rękę lub wspólnie z innemi towarzystwami.

Na pierwszem posiedzeniu, odbytem w jednej z sal sejmowych, Towarzystwo ukonstytuowało się, uchwaliło statuta i poleciło sekretarzowi swojemu, p. Bełzie, przedstawić je conajrychlej namiestnictwu do zatwierdzenia.

Marszałek krajowy, dr. Zyblikiewicz, uwzględniając piękny i pożyteczny cel Towarzystwa, przyzwolił, aby posiedzenia jego odbywały się w salach gmachu sejmowego.

Ustawa Towarzystwa zastrzega, że członkiem jego zwyczajnym zostać może ten tylko, „kto znanym jest z prac swoich historyczno-literackich, odnoszących się do okresu Mickiewicza, tudzież zasłużeni wydawcy pism jego i zbieracze materjałów do historji literatury tego okresu", ale zaraz następny paragraf rozszerza to postanowienie, orzekając, że „członkiem nadzwyczajnym Towarzystwa może być każdy miłośnik literatury ojczystej".

Komitet Towarzystwa, złożonego w pierwszej chwili zaledwie z kilkunastu członków, został niezwłocznie wybrany z ich grona.

Składają go: prof. dr. Antoni Małecki jako przewodniczący, prof. dr. Józef Tretiak (zastępca przewodniczącego), ks. Jan Siemieński, dr. Albert Zipper, Wł. Bełza i prof. Konarski.

Nie można wątpić, że embrjon ten rozwinie się wkrótce i zgromadzi najcelniejsze siły naszego świata literacko-naukowego.

---

## Salon paryski

*Paryż* 8-go maja.

Wielki *événement* sezonu stał się już faktem dokonanym. Od tygodnia doroczny „Salon" otworzył podwoje dla publiczności i krytyki i pochłania uwagę paryżan, wywołuje najsprzeczniejsze sądy, staje się źródłem goryczy dla zawiedzionych i zamienia w ścieżkę

---

i zadzierając do góry żółte buciki z szafirowemi kokardami...

Aby ją pocieszyć, przyniesiono cały pakiet biszkoptów, dano do rozdzierania arcy-kosztowne album i okryto ją najczulszemi pocałunkami — bucików wszakże nie zdjęto.

Gdy przyszła kolej na nową próbę, Mania, *pas si bête*, nie chciała narażać się na powtórny upadek. Usiadła filozoficznie na ziemi, jedną nóżkę wzięła pod siebie i pomagając sobie rączkami, poczęła jaknajspokojniej czołgać się po posadzce— tak właśnie jak to czyniła w dziesiątym miesiącu życia, czyli o pół roku wcześniej.

Cywilizacja zatem cofnęła o całe sześć miesięcy naturalny rozwój dziecka.

Utul jednak płacz, kochana Maniu, i staraj się pogodzić z koniecznością — jest to bowiem dopiero początek zawziętej walki, jaką te dwie wrogie sobie siły będą wiodły o ciebie.

Zanim jeszcze nóżki twoje oswoją się z pętami, takież same pęta włożą ci na ręce. Nie jesteś, Maniu, chłopskiem dzieckiem, a więc będziesz musiała, wychodząc z mamą na spacer, naciągać zawsze na palce skórzany lub jedwabny futeralik. Futeralik ten zesztywni ci paluszki, tak, że nie utrzymasz w nich nawet biszkopta, ani będziesz mogła swobodnie po nosku się podrapać — celu zaś jego nie odgadniesz z pewnością ani teraz, ani potem...

Trochę później zasłonią ci oczy przezroczystą szmatą, żeby cię ochraniać przed słońcem — przed słońcem, do którego cała twoja istotka wyrywa się miłośnie, jak ptaszę więzione w klatce do wolności!

Słońce będą też zakrywali przed tobą parasolkami — abyś odwykała powoli od jasnego, szczerego światła, a nabierała upodobania w niezdrowym półmroku komnat, zaciemnionych firankami, w których każda barwa fałszywy ton posiada i każda twarz kłamanym zwodzi wyrazem.

Nie dadzą też i włosom twoim rosnąć swobodnie i nie pozwolą, by płaszczem złocistym rozsypały się po ramionach, czyniąc cię podobną Ewie, twojej macierzy...

W jednem miejscu przytną ci te włosy nożyczkami, w innem nadsztukują kupnym warkoczem i zmieniwszy całkowicie przyrodzony ich układ, zrobią z głowy twej nieforemną bryłę, odpowiednią w sam raz na... rączkę do laski, albo też do zakończenia słupka w sztachetach.

Późniei przyjdzie kolej na gorset. Poprawiacze natury uformują cię na obraz i podobieństwo wymyślonych przez siebie ideałów i piękną kibić, jaką dostałaś od Boga — kibić pełną elastyczności i siły i wskazującą wyraźnie macierzyńskie twe posłannictwo—zmienią w sztywny, cienki patyk, w którym z pozoru żadne już soki żywotne krążyć nie będą.

A to pętanie, od nóg rozpoczęte i sięgające głowy, przejdzie następnie głębiej: do umysłu i do serca.

Myślisz może, dzieweczko, że ci będzie wolno śmiać się wówczas, gdy będziesz miała do śmiechu ochotę?

Bynajmniej.

Zdarzy się np., że wszedłszy kiedykolwiek do salonu, znajdziesz tam figurę, komiczniejszą od wszystkich poliszynelów, jakich posiadasz w swej galerji zabawek. Będzie to albo tłusta jejmość, wyróżowana i wyczerniona, w czepcu z pomarańczowemi wstęgami, albo łysy jegomość z czerwonym nosem i koźlą bródką, trzęsącą się zabawnie przy każdem poruszeniu...

Ujrzawszy tę figurę, doświadczysz wielkiej uciechy i wybuchniesz głośnym, wesołym śmiechem.

A wówczas mama z uprzejmą miną wyprowadzi cię z pokoju i gdy będziecie sam na sam, wytrzaska cię po rękach, a może i za ucho zakręci. Usłyszysz przytem naukę, że się z łysego jegomościa ani z tłustej jejmości śmiać nie wolno, jegomość bowiem jest bogatym wujem, a jejmość bogatą stryjenką— mama zaś po jednym i po drugiej spodziewa się... sukcesji.

Kiedyindziej przekonasz się znowu, że i smutek niezawsze objawiać można—łzami.

Będziesz miała np. piastunkę, do której przywiążesz się jak do przyjaciółki. Podbije ona twoje serce bajkami, piosenkami, a wreszcie wiernością i poświęceniem w czasie choroby. Piastunkę tę mama ni ztąd ni zowąd wypędzi — za to, że się przejrzała w maminej tualecie; że przyszła dopiero na drugie zadzwonienie itp. Dowiedziawszy się o tem, rozpłaczesz się serdecznie i... dostaniesz natychmiast klapsa wraz z upomnieniem, iż płakać można tylko po stracie osób—równych sobie.

Gdy cokolwiek podrośniesz, wystąpi na scenę nowy wróg twej swobody, pod postacią ozdobnej książki z obrazkami. Książkę tę powitasz z wielkiem uradowaniem, ale następnie znienawidzisz ją z całego serca — będzie to bowiem elementarz, nad którym każą ci ślęczeć po całych godzinach, podczas gdy „chłopskie dzieci" będą z wesołemi krzykami biegały po łące, goniąc motyla, zrywając kwiaty i bawiąc się w ciuciubabkę...

Po tej jednej książce nastąpią inne, stokroć jeszcze nudniejsze, a wraz z niemi pojawią się też: kajety, pióra, ołówki, wstrętnie czarny atrament i kolące boleśnie szydełko. Wszystko to wytworzy nieprzebytą zaporę pomiędzy tobą i przyrodą, której cuda będziesz mogła odtąd oglądać tylko przez okno i tylko za pozwoleniem guwernantki.

Niebawem rozpoczną się tortury rąk—przy fortepianie i tortury nóg—przy nauce tańca. I jednym i drugim przepisane zostaną pewne obowiązkowe pozycje, których mama, metr i nauczycielka surowo przestrzegać będą. Gdybyś stawiała nogi i trzymała ręce bez ułożonego z góry planu, czemżebyś się od chłopskiego dziecka różniła?...

Gdy już dorośniesz i wszystkie zmysły twoje zostaną dostatecznie ucywilizowane, świat przystąpi do formowania twego — serca.

Będzie to tortura najdłuższa i najboleśniejsza...

Chwilami ukryty w tobie „człowiek" będzie podnosił straszne bunty, grożące wywróceniem całego, tak kunsztownie i z takim trudem wzniesionego budynku. Nagłe a krótkotrwałe błyski poczną rozświecać przed tobą otchłań życia, wskazując drogi wiodące ku szczęściu i prawdzie. Będziesz miewała porywy z najskrytszych głębin twej istoty płynące, a tak szczere, jak szczerym jest dreszcz róży, gdy otwiera listki swe do słońca.

różami usłaną a do sławy i chwały wiodącą dla uwieńczonych.

Wtajemniczeni zapewniają, że członkowie tegorocznego *jury* z niezwykłą surowością dokonywali wyboru dzieł, mających znaleźć miejsce w paryskiem *sanctuarium* sztuki. Podobno wszystko, co tylko graniczyło choćby z miernotą, zostało bez litości na banicję skazane.

Jeżeli cyfry mają w tym razie być dowodem, to zapewnienie powyższe potwierdza fakt, iż z 8,000 nadesłanych dzieł sztuki przyjęto na wystawę tylko 2,500.

Przeddzień otwarcia „Salonu", czyli t. zw. *jour du vernissage*, nie jest już dzisiaj tem, czem bywał przed laty. Dawnemi czasy, oprócz prasy i artystów, na zwiedzenie wystawy w tym dniu otrzymywali karty wejścia ludzie, należący do nadającego w stolicy Francji ton towarzystwa, czyli *tout Paris*. Ten *jour du vernissage* stawał się też epoką w dziedzinie mody; elegantki paryskie, dążąc do przybytku sztuki, starały się o najwykwintniejsze pod względem smaku i najnowsze co do kroju tualety, wiedząc dobrze, że patrzy na nie cała prasa, która jednym zamachem pióra może je potępić na wieki, opisując niegustowną suknię. Modniarki ze swojej strony, z tychże samych niewątpliwie pobudek, wszelkich dokładały starań, aby tworzyć arcydzieła w swoim kunszcie. *Jury* jednak zadecydowało od lat kilku, że publiczność dnia tego jest w „Salonie" nie na swojem miejscu, że dzień ów należeć powinien wyłącznie do artystów i prasy; przestano tedy wydawać „tłumom" karty wejścia, ku wielkiemu zmartwieniu uprzywilejowanego dotąd ogółu.

Trudno dzisiaj przesądzać kto w tegorocznym turnieju artystycznym palmę zwycięstwa odniesie. Niemniej teraz już nazwisko Puvis de Chavannes jest na ustach wszystkich, co choćby pobieżną wędrówkę po „Salonie" odbyli. Znakomity malarz wystawił w tym roku drugą i trzecią część tryptyku (pierwsza p. t. „Gaj święty" eksponowana była w roku zeszłym), oraz obraz zatytułowany „Rodan i Saona", a mający w dwóch postaciach wyobrażać uosobienie Wdzięku i Siły. Jedna z części tryptyku „Wizja starożytna" (*Vision antique)* przenosi myśl widza do krainy, która na wsze wieki pozostanie ojczyzną sztuki, której nazwa sama wywołuje pojęcie pogodnej i nieśmiertelnej piękności—do Grecji. Krajobraz przedstawia w głębi szafirowe wody jakiejś zatoki; wzdłuż wybrzeża ciągnie oddział jeźdźców, których postacie mglisto zarysowane w oddali przywodzą na myśl zbliżające się korowodem *teorje* starożytne; na pierwszym planie grupa kobiet, przysłuchująca się grającemu na fujarce młodemu pastuszkowi, dalej na skale widnieje grupa z dwóch osób. Drugie płótno „Natchnienie chrześcjańskie" (*Inspiration chrétienne*) wyobraża klasztor w Siennie czy Florencji, gdzie pod arkadami stoi kilka grup mężczyzn dysputujących, gdy tymczasem jakiś Giotto lub może Fra-Angelico kończy swoją pracę dzienną. Ascetyczna postać malującego mnicha, wokoło której skupia się cały interes dzieła, oddaną jest po mistrzowsku; wyrazista, o surowych a natchnionych rysach twarz usprawiedliwia w zupełności tytuł obrazu. Ściany z arkad ozdobione są bądź posągami bądź freskami drugorzędnych mistrzów. Oba płótna powyższe, pełne powietrza i harmonji, właściwych znakomitemu artyście bladych i subtelnych tonów, są znacznych rozmiarów i przyozdobią, podobnie jak „Gaj święty", ściany muzeum lugduńskiego.

Malarstwo religijne z każdym rokiem mniej ma przedstawicieli w „Salonie". Z wielkiej liczby obrazów nabożnej treści wyróżnia się „Miłosierdzie" M. G. Dubufe'a oryginalnością pomysłu i wykończeniem. Przed posągiem Zbawiciela, z kamienia wykutym, klęczy z wyrazem najwyższej rozpaczy kobieta, ręce błagalnie do martwego posągu wyciągając, a cudem miłosierdzia ożywiona głowa Chrystusa unosi się z kamiennego łoża. Dobrze bardzo oddana jest nieruchomość głazu całego ciała wobec żywej już głowy posągu. Piękną jest też bardzo „Śmierć św. Jana Baptysty", pędzla p. Henryka Lévy, uważanego za najzdolniejszego spadkobiercę znakomitego talentu Eugenjusza Delacroix. Męczennik, lwią skórą okryty, kajdanami skuty, otoczony aureolą, stoi w więzieniu mówiąc w ekstazie, w głębi zaś we drzwiach ukazują się postacie jego katów. Obraz ten celuje bardzo wielu zaletami, tak w sposobie malowania jak i traktowania przedmiotu.

Benjamin-Constant i J. P. Laurens trzymają prym pośród malarzy historycznych, których wcale spore stanęło do zapasów grono. Pierwszy z nich przedstawił cesarza Justynjana w gronie poufnych doradców. Otoczenie potężnego monarchy lśni najświetniejszemi barwami wschodniego przepychu, a twarze „poufałych" króla rzucone są na płótno z wyborną charakterystyką. Brak tylko może całemu zgromadzeniu życia, a są złośliwi, którzy utrzymują, że komnata monarsza przypomina dekoracje z „Teodory" Sardou. Laurens treści do dzieła swojego zaczerpnął z krwawych dziejów inkwizycji. „Wielki inkwizytor u monarchów katolickich" wyobraża słynnego Torquemadę, który z krucyfiksem w ręku stoi przed Ferdynandem i Izabellą i napomina ich, aby okupu od żydów nie przyjmowali, a prześladowania ich nie zaniechali. Przerażony wyraz twarzy obojga monarchów i pełen dzikiego wyrazu profil Torquemady objaśnia wiele stosów i tortur. Znany malarz Detaille nie przyjął udziału w tegorocznej wystawie. Po przedwcześnie zmarłym Neuville'u pozostało tylko wspomnienie.

(*Dokończenie nastąpi.*)

---

Wówczas dowiodą ci na przykładach, jak straszne następstwa wiedzie za sobą usłuchanie takich porywów. Pokażą ci pręgierze i tortury przygotowane dla lekkomyślnych, które za temi ognikami pobiegły. Groźbą wreszcie i przestrachem zdrętwią twe serce, iż skurczy się ono lękliwie w piersiach, starając się zabierać jaknajmniej miejsca i jaknajpotulniej sprawiać się, aby obecności swej niczem nie zdradzić.

A wszystko to, moja Maniu, stanie się dla twojego dobra...

W świecie ludzi porządnych (a przecie do innego świata należeć nie zechcesz) ten, ktoby się ośmielił słuchać głosu serca, naraziłby się na wielkie przykrości. Nie miałby on z pewnością nigdy ani pięknego lokalu, ani licznej służby, ani szacunku podobnych sobie, ani wreszcie... własnej loży w teatrze i sezonowych strojów.

Do obchodzenia się bez serca przywykło tylu przed tobą, przywykniesz więc i ty, kochana dziecino!...

Zresztą owe „błyski", o których wspomniałem, nie będą cię zbyt długo niepokoiły. Z początku najsilniejsze, poczną stopniowo pojawiać się coraz słabiej i coraz rzadziej, a w końcu zupełnie zagasną. I pozostanie ci po nich jedynie pewna szczególna tęsknota, z której nie będziesz nawet umiała zdać sobie sprawy. To płakać będziesz i spazmować; to znowu z bliźnimi zgryźliwe wojny rozpoczniesz; to wreszcie z gorączką namiętną do praktyk rzucisz się kościelnych...

Ale z wiekiem i to ustąpi.

I przyjdzie wreszcie chwila, w której z małej Mani wyrosłszy na dużą panią Marję, ujrzysz się pewnego dnia w posiadaniu innej Mani — i Manię tę poczniesz formować na obraz i podobieństwo własne, w taki sam zupełnie sposób, w jaki dzisiaj formuje cię twoja rodzicielka.

Nie oszczędzisz jej ani jednych więzów, ani jednego udręczenia, ani jednej tortury.

Zacznie się zaś to wszystko, podobnie jak u ciebie, od... trzewiczków!...

*Wiktor Gomulicki.*

---

# WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Departament medyczny w cyrkularzu do pp. gubernatorów wyjaśnił w tych dniach, iż prawo przyzwalania na otwarcie zakładów sprzedaży wód mineralnych, napojów ochładzających itp., również jak na otwieranie aptek, pozostawiono obecnie miejscowej władzy gubernjalnej, bez udawania się do ministerjum spraw wewnętrznych.

= W ministerjum spraw wewnętrznych poruszoną została kwestja uwolnienia organów policyjnych od uciążliwego obowiązku pobierania podatku miejskiego. We wszystkich miastach gubernjalnych projektuje się włożyć odtąd ów obowiązek na miejskie instytucje.

= W ministerjum finansów powstał projekt utworzenia specjalnej komisji dla rewizji ustawy tytuniowej wprowadzonej w życie od r. 1883-go. Do udziału w rzeczonej komisji zaproszeni będą niektórzy plantatorowie i fabrykanci tytuniu.

= Wedle telegraficznej wiadomości, otrzymanej wczoraj przez warszawskie Towarzystwo popierania przemysłu i handlu, ustawa dla projektowanego Towarzystwa rektyfikacji okowity i wywozowego handlu spirytusu została przez rząd zatwierdzoną.

= Kolej dąbrowska wprowadza z dniem jutrzejszym obniżoną taryfę w komunikacji miejscowej na przewóz cykorji.

= Z dniem jutrzejszym zaczną obowiązywać letnie rozkłady biegu pociągów na kolejach: wiedeńskiej, bydgoskiej, terespolskiej, nadwiślańskiej i dąbrowskiej.

= Od dnia jutrzejszego do 21-go b. m. włącznie zamknięta będzie z powodu rewizji półrocznej główna kasa Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wskutek czego wstrzymane zostaną przez ten czas wszelkie wypłaty. Wpływy przyjmować będzie kasa dyrekcji szczegółowej warszawskiej.

= Magistrat warszawski wyasygnował sumę rs. 1650 na naprawę tego lata gmachu kancelarji oberpolicmajstra.

= Ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa kolei nadwiślańskiej odbędzie się w Petersburgu dnia 5-go czerwca, o godzinie 12-ej w południe.

= **Z teatru i muzyki.**

* Scena warszawska przyjęła do wystawienia czteroaktową komedję „Ciężkie czasy", napisaną oryginalnie przez p. Aleksandra Nitkowskiego.

* Gmach teatru Nowego przeszedł z dniem dzisiejszym na przeciąg sezonu letniego pod zarząd dyrekcji teatrów warszawskich.

Teatr pomieniony doprowadzono do wymaganego porządku i poczyniono w nim liczne przekształcenia zakulisowe.

Otwarcie teatru Nowego nastąpi prawdopodobnie w nadchodzącą niedzielę, jeżeli zmiana pogody nie stanie na przeszkodzie.

Na przedstawienie inaugurujące sezon letni przygotowują nową krotochwilę w czterech aktach przerobioną z niemieckiego Rosena „Oh, ci mężczyźni".

* Zdrowie Królikowskiego poprawia się z każdym dniem.

Znakomity artysta wybiera się na letnie mieszkanie do Otwocka.

W jesieni r. b. spodziewają się powrotu Królikowskiego na scenę.

Ach gdyby!...

= Z teatrzyków ogródkowych.

O pobyt w Warszawie podczas sezonu letniego czynią starania trzy trupy dramatyczne prowincjonalne, a mianowicie teatr poznański oraz pp. Puchniewski i Teksel.

Niezależnie od tego jeden z dyrektorów prowincjonalnych zamierza ulokować się na Nowej Pradze.

= **Ze sztuki.**

* Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przybyły następujące obrazy:

St. Heymana „Portret", A. Schouppé'go „Iża", J. Ryszkiewicza „Wróżka", S. v. Strechine'a „Krajobraz", Al. Gierymskiego „Głowa włocha", Elli Williamson „Marzenia" i „Lesbia z wróblem", W. Gersona „Podżegacz" i jeszcze niewyjęte z pak obrazy Zdzisława Suchodolskiego.

Nadeszły również rzeźby: Cyprjana Godebskiego „Faun grający", „Amor żebrzący" i „Pocałunek Judasza", Wł. Marcinkowskiego „Pasterka", oraz Jana Woydygi „Trefniś".

* Projektowane przez komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych sprowadzenie na wystawę jednego z większych obrazów Makarta nastąpi niewcześniej jak w październiku r. b.

= Na pogorzelców Stryja.

Według otrzymanej przez nas wiadomości, malarze polscy zamieszkali w Petersburgu wysłali do Wiednia dość znaczną kolekcję obrazów na wystawę międzynarodową filantropijną.

Studenci miejscowej akademji sztuk pięknych przyłożyli się do całości zaofiarowaniem szkiców i rysunków.

= Z Towarzystwa subjektów handlowych.

Zarząd Towarzystwa subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy, nie chcąc pozostać po za Stowarzyszeniem subjektów wyznania mojżeszowego, zajął się obecnie energicznie rozbudzeniem życia towarzyskiego pomiędzy członkami.

Wynajął więc obszerniejszy lokal w domu br. Lessera na Miodowej, a specjalny komitet obraduje nad zorganizowaniem chóru, urządzeniem gimnastyki, wspólnych majówek w lecie, na jesieni zaś odczytów, wieczorów muzycznych i tańcujących.

= Do Hanoweru.

W dniach 21 ym i 22-im b. m. odbędzie się w Hanowerze międzynarodowy zjazd cukrowników, na który zaproszono i naszych przedstawicieli przemysłu cukrowniczego.

Przedmiotem obrad zjazdu hanowerskiego będzie obecne przesilenie w przemyśle cukrowniczym.

Przedstawiciele fabryk polskich przedstawią zjazdowi referaty dotyczące naszych stosunków cukrowniczych i brać będą bardzo czynny udział w obradach.

= Zabytki starożytne.

Jeden z mieszkańców dzielnicy staromiejskiej, a zarazem zwolennik zabytków starożytnych, z ubolewaniem zwraca uwagę na fakt, że niektórzy właściciele domów z Podwala, Piwnej, Świętojańskiej i innych, podczas dokonywanych restauracyj, pousuwali ozdobne godła i figury, jakie niedawno jeszcze upiększały stare kamienice.

Ornamentacje te spoczywają bezużytecznie na strychach pomimo, iż umieszczenie ich na dawnych miejscach stanowiłoby niemałą ozdobę charakterystycznej dzielnicy.

Należałoby inaczej się obchodzić z temi zabytkami przeszłości.

= Pożyteczny pomysł.

Jeden z tutejszych rymarzy obmyślił ulepszony kaganiec dla psów, który ma być przedstawiony władzy policyjnej.

Nowy kaganiec jest podobno o wiele lepszy od dotychczas używanych, ponieważ nie dopuszcza ukąszenia człowieka, a umożebnia psom picie wody.

= Przeciwko wilgoci.

Słyszeliśmy o mającej powstać w naszem mieście fabryce cegły z miału węgla kamiennego.

Cegła ta podkładana pod podłogi chroni mieszkania od wilgoci.

= Dobry początek.

Kilka rodzin zamożniejszych z naszego miasta, które dotychczas rokrocznie przepędzały lato w jednym z niemieckich „badów", postanowiły obecnie zaniechać stanowczo tej podróży, a natomiast pojechać do jednej z miejscowości kąpielowych w kraju.

Oby ten przykład znalazł jaknajwięcej naśladowców, a naśladować go powinien każdy, kto godność narodową cenić umie.

= Niemczyzna.

W dniu wczorajszym przy kasie cyrkowej przed rozpoczęciem przedstawienia nasłuchać się można było dowoli niemczyzny.

Pan Salamonsky nie postarał się o posadzenie przy kasie osoby władającej polszczyzną, publiczność zaś sadziła się na grzeczność, zmuszając się do prowadzenia rozmowy w niemieckim języku.

Nie nasza rzecz rozstrzygać kto winniejszy, zdaje się jednak, że przyjechawszy do nas po nasz grosz, p. Salamonsky mógłby zdobyć się na tak elementarną uprzejmość i nie zmuszać nas do posługiwania się obcym nam językiem.

= Przybór Wisły.

Dnia dzisiejszego w południe wydział techniczny magistratu otrzymał z Krakowa telegraficzną wiadomość, że Wisła w górze bardzo gwałtownie przybiera.

Mianowicie w ciągu kilku godzin przybyło wody na 7 stóp ang.

Wodę tę będziemy mieli w Warszawie pojutrze.

= Spław drzewa.

Wisłą od dni paru przepływają znaczne partje tratew drzewa budulcowego do Gdańska.

Wedle opinji handlujących tym towarem, popyt na nasze drzewo zwiększył się znacznie za granicą.

= Wyprawa zulusów.

Obok faktycznych wioślarzy, amatorzy czyli t. z. „zulusi" starają się we wszystkiem naśladować, a nawet ubiedz członków towarzystwa, czego dowodem daleka wycieczka w górę Wisły.

Sześciu takich żeglarzy dziś rano w dużej łodzi zaopatrzonej w zapasy żywności wybrało się na daleką wyprawę, mającą potrwać parę tygodni.

Zamiarem ich jest dopłynąć aż do Sandomierza.

Celem tej mozolnej i dalekiej wycieczki jest chęć zwiedzenia brzegów Wisły i użycie przyjemności wiosłowania.

= Za chlebem.

W dniu wczorajszym wyjechały z Warszawy na Kaukaz dwie panny Fr..., rodzone siostry, w charakterze nauczycielek.

Jedna z nich zawarła kontrakt na cztery lata z przełożoną pensji w Tyflisie, druga zaś na takiż sam przeciąg czasu obejmuje miejsce nauczycielki w Poti.

Każda z panien Fr., oprócz kosztów podróży, całkowitego utrzymania, ma pobierać po 1,500 rs. rocznej pensji.

= Fałszywy brylant.

Oryginalna przyczyna zerwała w tych dniach zamierzone małżeństwo.

W pewnem kółku towarzyskiem p. X., widząc na palcu panny *** pierścionek z brylantem, zawołał:

— Ach! jakiż prześliczny brylant, radbym go obejrzeć.

Zainterpelowana chętnie się zgadza i zdjąwszy z palca pierścionek podaje p. X.

— Rzeczywiście oszlifowanie jest bardzo dobre, szkoda jednak, że brylant fałszywy—rzecze znawca klejnotów.

— Pan się myli, to jest pierścionek zaręczynowy —zauważyła matka zmieszanej panny.

Pomyłki jednak nie było, gdyż jubiler, do którego się zgłoszono, to samo powiedział.

Narzeczona oburzyła się na swego przyszłego i zwróciwszy pierścionek małżeństwo zerwała.

Wszelkie tłumaczenia i usprawiedliwienia ex-narzeczonego nic nie pomogły.

= Znowu ruleta.

Wspominaliśmy przed paru tygodniami o wędrownej rulecie podwórzowej, która demoralizująco wpływa na sługi i ludność roboczą.

Otóż „podwórzowy Blank" nie przestaje bezkarnie wyzyskiwać prostaczków, którzy mu składają ostatni grosz, namiętność bowiem do wszelkiego hazardu jest u nas jak i wszędzie mocno rozwinięta.

Jeden z naszych znajomych był wczoraj świadkiem gry w ową ruletę w podwórzu domu nr. 90 na Marszałkowskiej.

Należałoby temu wyzyskowi i bezprawiu raz koniec położyć.

= Sześć trumien.

Wczoraj na Krakowskiem Przedmieściu, w domu, w którym mięści się kuchnia tania nr. 2, robotnicy kopiąc dół na dziedzińcu natrafili na grób.

W mogile tej znaleziono szczątki sześciu trumien i szkielety sześciu zmarłych już prawie zbutwiałe.

Ponieważ dziedziniec wspomniany dotyka kościoła św. Krzyża i dawniej był własnością ks. misjonarzy, wnosić więc można, że w miejscu tem był niegdyś cmentarz grzebalny.

= Karjatydy żebracze.

Od pewnego czasu na żadnej ulicy nie spotyka się tylu żebraków, jak na Wspólnej, a mianowicie między Kruczą a Marszałkowską.

Co kilkanaście kroków stoi lub klęczy pod ścianą domu jakiś dziad, natarczywie upominający się o jałmużnę.

A podobno istnieją przepisy wzbraniające żebraniny ulicznej...

= Kradzieże.

Na Zimnej pod nrem 2-im z mieszkania L. Blassa skradziono garderobę i złoty zegarek. — Na Lesznie pod nrem 21 ym ze strychu skradziono bieliznę należącą do kilku lokatorów.—Na Kapitulnej pod nrem 7-ym ujęto Ruchlę S., która p. P. Sroczyńskiemu skradła pugilares z kilkudziesięciu rublami.

= Grabież.

W dniu wczorajszym przed wieczorem do dystrybucji na Miłej pod nr 33-im weszło dwóch handlarzy, z których jeden zażądał papierosów.

Kiedy dystrybutor L. Bokowin podawał papierosy, a zarazem z pugilaresu liczył banknoty stanowiące resztę z 5 rs., jeden z kupujących wyrwał pugilares zawierający około 100 rs. i z łupem szybko uciekł.

Między pozostałym Benjaminem Wurceldorfem a Bokowinem wszczęła się zacięta walka.

Ostatecznie Wurceldorfa ujęto, a zbiegłego Mośka Centnera policja poszukuje.

= Z ulicy.

Dziś rano p. Feliks Jasiński, chcąc wskoczyć do przejeżdżającego tramwaju na Marszałkowskiej, upadł, złamał nogę w kolanie i uległ nadwerężeniu krzyża.

Nieprzytomnego odwieziono do mieszkania.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym w cegielni za rogatką jerozolimską Anna Hryniecka, rozniecając ogień w piecu, zapaliła na sobie odzież.

Nieszczęśliwa kobieta w jednej chwili stanęła w płomieniach.

Chociaż ogień wkrótce stłumiono, Hryniecka poniosła straszne poparzenia na całem ciele.

Bezprzytomną odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej w zabudowaniach drewnianych pod nrem 53-im na Krochmalnej wynikł pożar.

Ogień bez wzywania straży mieszkańcy ugasili.

= Ze stosunków rolnych.

Z Dubna korespondent nasz donosi co następuje:

„W roku obecnym ciężki przednówek przebywają włościanie, w wielu bowiem chatach brak zupełny żywności; są całe wsie, które tylko dzięki pożyczce zboża, udzielonej przez obywateli, zdołały obsiać swoje grunta.

Brak zarobków po za domem wiele przyczynia się do tego stanu, który jeszcze pogorszy się, gdy zostaną zamknięte cukrownie w naszej okolicy, co uważają za fakt dokonany.

W ostatnich czasach objawił się tu silny ruch emigracyjny pomiędzy żydami, którzy namawiani przez włóczących się ajentów emigrują do Ameryki.

Naturalną jest rzeczą, iż czynią to tylko najbiedniejsze rodziny, z których niejedna, zdoławszy dojechać do Hamburga, powraca doprowadzona do ostatecznej ruiny.

Urodzaje zapowiadają się pomyślnie, pogoda sprzyja, ceny dzierżawne podniosły się znacznie."

= Bobry.

W gubernji kijowskiej, nad brzegami Dniepru, ukazały się bobry zaraz po puszczeniu lodów.

Zjawienie się bobrów w tej okolicy wyjaśniają nagłem puszczeniem lodów w górze rzeki.

= Dziki.

Z okolicy Góry Kalwarji donoszą nam, iż liczne gromady dzików czynią w ozimych zasiewach znaczne spustoszenia.

Miejscowi myśliwi postanowili zarządzić obławę.

= Składy dynamitu.

Kompanja francuska, za pośrednictwem swego pełnomocnika hr. Latour, stara się o pozwolenie założenia około Olkusza składów dynamitu, na potrzeby górnicze.

W odległości 11 wiorst od wspomnianej miejscowości zaprojektowano ustawienie trzech oddzielnych składów, na wiorstę jeden od drugiego.

Plany miejscowości z potrzebnemi dowodami odesłane będą do ministra spraw wewnętrznych, celem pozyskania potrzebnego na ten cel pozwolenia.

= Okradzenie wagonu.

Na stacji Kielce niewykryci dotąd złodzieje ograbili niedawno wagon towarowy.

Ładunku, złożonego z towarów łokciowych, unieść nie zdołali, lecz, jak donosi *Gaz. kiel.*, ukryli go pod stosami drzewa przy plancie kolejowym.

= Pokąsanie.

We wsi Gnidowie, gm. Wiskitno, pies podejrzany o wściekliznę, pokąsał włościanina, jego syna i dwie służące.

Wszystkich pokąsanych, jak donosi *Dzien. łódz.*, wysłano do Warszawy do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Pożar lasu.

W dniu 2-gim b. m. w lesie należącym do wsi Góra Puławska, w powiecie kozienickim, powstał pożar, który ogarnął przestrzeń wynoszącą trzy włóki.

Dzięki padającemu w dniu tym deszczowi, oraz energicznej pomocy włościan okolicznych, ogień nie rozprzestrzenił się dalej.

Pożar powstał z ogniska rozniecongo przez pastuszków strzegących pasącego się w lesie bydła.

## ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam d. 11-go b. m.: Wczorajsze nadzwyczajne przedstawienie muzykalno-artystyczne, dane w teatrze tutejszym na rzecz pogorzelców miast Stryja i Liska, powiodło się świetnie. Licznie zgromadzona publiczność przysłuchiwała się z całym zapałem grze znakomitej pianistki p. Montigny-Remaury, która umyślnie przybyła z Wiednia. W przedstawieniu wzięła także udział p. Stachowiczówna, dawna ulubienica publiczności naszej, która dziś rozpoczyna szereg gościnnych występów na naszej scenie.—W myśl wniosku wydziału historyczno-filozoficznego Akad. um. przyznała rada Towarzystwa historyczno-literackiego w Paryżu nagrodę, w ilości po 1,500 fr., pp. Tadeuszowi Korzonowi i drowi Ludwikowi Kubali, jako dwom autorom dzieł historycznych, które w ciągu ostatnich czterech lat wyszły z druku i za najlepsze uznane zostały. Nagrodą uwieńczono mianowicie 4-tomowe dzieło Korzona: „Wewnętrzne dzieje Polski za St. Augusta 1764 do 1794" i 2-tomowe dzieło Kubali p. t. „Jerzy Ossoliński".—Na nowy konkurs im. J. U. Niemcewicza ogłoszono na dwulecie 1886—1888 następujący temat: „Opracowanie monograficzne (oparte na wyczerpującem zużytkowaniu wydanych dotychczas materjałów) dowolnie obranego przedmiotu z zakresu historji stosunku politycznego między Litwą a Polską od 1386—1569". Żądana praca w języku polskim ma obejmować nie mniej jak 10 arkuszy druku. Autor najlepszej rozprawy otrzyma nagrodę 1,800 fr. Rękopisy nadsyłać można pod adresem sekretarza jeneralnego Akad. um. najpóźniej do 15-go lutego r. 1888-go.—Dziś ukazała się w Krakowie *Gazeta młynarska*. Będzie to czasopismo miesięczne, poświęcone sprawom młynarskim i handlowi zbożowemu.

× **Otwarcie** wystawy międzynarodowej obrazów i szkiców na rzecz pogorzelców stryjskich w Wiedniu nastąpi d. 22-go b. m. Zwłoka kilkudniowa spowodowaną została nader licznem zgłaszaniem się artystów europejskich z obietnicą udziału w wystawie, co wymaga szerszych zarządzeń i wyboru większego lokalu na wystawę, niż pierwotnie projektowano. Zwłaszcza sztuka węgierska będzie świetnie reprezentowaną.

× **O Marcelinie Sembrich-Kochańskiej,** występującej obecnie nad Spreą w teatrze Krolla, wyraża się krytyka berlińska nietylko z uznaniem, ale nawet z zachwytem. „Entuzjazm— pisze *Börsencourrier*— wywołany występem p. Kochańskiej w „Łucji" Donizettego, należy do bardzo niezwykłych zjawisk w świecie artystycznym. Śpiewaczka posiada nietylko głos, lecz wszystkie inne warunki do działalności scenicznej, jak: postawę, ruchy, mimikę. Całe audytorjum słuchało ją z powstrzymanym oddechem, aby nie uronić ani jednej nuty. Wszystko, czem publiczność wynagradza artystkę za rozkosz z łaski jej doznaną, dostało się jej w udziale: rzęsiste oklaski, wywoływanie, tusz orkiestry, w końcu grad bukietów."

× **Królowa Anglji Wiktorja** ofiarowała byłej cesarzowej Francji Eugenji jeden ze swoich zamków na pobyt letni. Pałac ten położony jest w najpiękniejszej okolicy Anglji.

× **Telegram Gordona baszy,** wystosowany przez tegoż z Chartumu do mocarstw europejskich, publikuje obecnie brat zamordowanego wojownika sir Henryk Gordon. Telegram ten oddano jakiemuś żołnierzowi, który go niósł do Dongoli, ukrywszy go w tulejce od patronu. Posłańca jednak ujęła straż Mahdi'ego, wskutek czego dowiedziano się dopiero teraz o treści telegramu. Brzmi ona następnie: „Gordon basza do monar-

chów Europy. Po zwykłem pozdrowieniu, chciałbym poinformować suwerenów Europy o postępowaniu Anglji i Turcji, które mnie mianowały jeneralnym gubernatorem Sudanu z nakazem poskromienia powstania. Pomimo, iż od 12-tu miesięcy zwracam ciągle uwagę tych państw na moje straszne położenie, nie czuły się one dotąd w obowiązku przyjść mi z pomocą. Choć sam jestem zbyt małą osobistością, abym mógł liczyć na interwencję, jednak mniemam, że rządy, które mnie tutaj przysłały, powinny dotrzymać zobowiązań, zaciągniętych względem mojej osoby. Co tu wytrzymałem nikt nie opisze. Niech się Bóg nademną zmiłuje."

× **Ślepi**, którzy zaniewidzieli dopiero w ciągu życia, doznają we śnie dużo przyjemności. Świadczy o tem sprawozdanie superintendenta zakładu ślepych w Filadelfji, który także ociemniał. Opowiada on, że czuje się obecnie szczęśliwym tylko we śnie, gdyż w stanie tym widzi wszystko bardzo dobrze co dawniej widział, kiedy jeszcze rozporządzał zdrowemi oczami. Widzi bardzo dobrze siebie, znajomych swoich i wszystko co niegdyś spostrzegał. Rozkoszy tej nie doznają jednak ślepi, pozbawieni światła dziennego od samego urodzenia.

## Nekrologja.

† Ś. p. Franciszek **Podkoński,** b. obywatel ziemski, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 69. W smutku pozostała żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 13-ym maja r. b., to jest we czwartek, o godzinie **4-ej** po południu z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski. —1791—

† Ś. p. Jan **Wroński,** inżenier b. wojska polskiego, a następnie dyrekcji komunikacyj lądowych i wodnych, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 10-go maja r. b. w mieście Sokołowie gub. siedleckiej, przeżywszy lat 77. —1803

† Ś. p. Karol **Klingholz,** b. majster siodlarski, po długiej i ciężkiej chorobie zakończył życie, w wieku lat 79. Pogrążeni w smutku dwie córki, syn i zięć wraz z wnukami zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej w dniu 14-ym maja, to jest w piątek, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. Oddzielne zaproszenia nie będą rozsyłane. —1812—

† W dniu 13-ym b. m. to jest we czwartek, w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** rano, odprawioną będzie wotywa żałobna za duszę ś. p. Ludwiki z Mireckich **Mireckiej,** na którą dzieci zapraszają. —1795—

† Za duszę ś. p. Filipa **Zabawskiego,** b. rektora szkół, odprawiać się będzie nabożeństwo w kościele św. Anny (pobernardyńskim), w piątek, to jest dnia 14-go maja, jako w oktawę jego zgonu, o godzinie **10-ej i pół** zrana, o tem przyjaciół, kolegów i uczniów nieboszczyka zawiadamia się i prosi o przybycie i pomodlenie się za niego. 2—1798

† Za duszę ś. p. Feliksa **Niemczyka,** majstra stolarskiego, jako w rocznicę śmierci jego odbędzie się dnia 14 maja r. b. nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona z synami i córką zaprasza krewnych i przyjaciół. —1802—

† We czwartek, to jest dnia 13-go maja r. b., za spokój duszy ś. p. Stanisława i Karoliny **Leskiej,** odprawi się w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej, o godz. **10-ej** rano wotywa, na którą syn i córka zapraszają krewnych i przyjaciół. —1805—

† W dniu 13-ym maja, to jest we czwartek, jako w piątą rocznicę zgonu ś. p. Marji **Czosnowskiej,** odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji P. na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —1806

## Z Cesarstwa.

Nie zbywa ostatniemi czasy, mówi *Nowoje wremja*, na rozmaitych objawach troskliwości o przyszłość wpośród inteligentnego społeczeństwa polskiego, troskliwości zarówno w politycznym, jak i w ekonomicznym kierunku. Że ten ostatni, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, jest kłopotem chwili, a to pod świeżem wrażeniem spraw galicyjskich i co do Galicji, to rozumie się samo przez się. Trudniej przychodzi zrozumieć to wielkie natężenie uwagi publicznej na projekta czysto polityczne i samo ich powstanie w obecnych warunkach. Tak np. przed niejakim czasem dał się słyszeć głos jakiegoś „Wołyniaka", który oświadczał się za najściślejszem zjednoczeniem polaków z Prusami, bo oto za dobrowolne wyrzeczenie się okręgów prusko-polskich, germanizowanych przez Bismarka, ma on jakoby ofiarować polakom rozmaite zamki na lodzie wstronie południowej, niedledwie z Odesą włącznie. Słuszność każe przyznać, dodaje *Now. wr.*, że większość polskiej prasy politycznej przyjęła ten głos z niedowierzaniem. Nie ze szczególną sympatją, ale też bez wszelkich objawów niechęci przyjętą została broszura hr. Jana Zamoyskiego pt. „*Russie Pologne*", wydana parę miesięcy temu w Wiedniu, a o której od chwili wyjścia jej na widok publiczny zaczęły ukazywać się po rozmaitych gazetach drobne wzmianki, a obszerniejsze artykuły nie przestają ukazywać się jeszcze i teraz, jak oto np. w *Dzien. pozn.*, zastanawiającym się nad różnemi współczesnemi prądami w społeczeństwie polskiem. Zasadnicza myśl hr. Zamoyskiego, jakkolwiek w obecnych warunkach wydaje się fantastyczną, nie wywołuje jednak szczególnej krytyki ani w pomienionym *Dzienniku poznańskim*, ani w innych pismach. Myśl ta sama przez się bynajmniej nie jest nową, owszem jest nawet przestarzałą, ale dowodzi ona jednak, że w społeczeństwie polskiem, bez względu na wypadki ostatnich lat (albo może właśnie z ich przyczyny) nie gaśnie poczucie konieczności bliższych stosunków z Rosją. „Prawda, pisze dalej *Now. wr.*, że forma w jaką jest obleczona ta myśl hr. Zamoyskiego — unja Polski z Rosją, na podobieństwo Austro-Węgier, nie daje się zastosować do obecnych czasów, ale każda forma polityczna warunkuje się okolicznościami, i gdyby szło tylko o formę, to wszelkie rozprawy nad tem byłyby zupełnie bezpożytecznemi. Cokolwiek ciekawszem jest usprawiedliwienie, na jakie dla swojej myśli powołuje się autor: wspomina on tu nietylko tradycje 1815 go r., nietylko słowiański charakter Rosji, ale wspomina również i ciężkie dla obudwóch stron doświadczenia ostatnich dziesiątków lat. W rozmowie, jaką, według słów autora, miał on jakoby mieć z jenerałem Albedyńskim na temat stosunków rosyjsko-polskich i o niebezpieczeństwie grożącem Rosji ze strony Niemiec, Zamoyskiemu między innemi błysnęła myśl warta zaznaczenia. Myśl to ta, że Rosja mogłaby zrobić sobie z Polski szczerego przyjaciela, wiernego i pewnego sprzymierzeńca, który wszelkiemi siłami osłaniać będzie granice państwa rosyjskiego w razie najścia niemieckiego. Jako przykład przytacza Austrję i zaleca naturalnie też same środki, za pomocą których Habsburgowie zrobili polaków galicyjskich swoimi najwierniejszymi przyjaciołmi. Nie wiadomo nam naturalnie co na to mógł odpowiedzieć rosyjski jenerał, albo inne wysoko postawione osoby, do których magnat polski mógł się odnosić z podobnemi oświadczeniami. Zresztą sama broszura powiada, że wszyscy interlokutorowie hr. Zamoyskiego zwracali jego uwagę na niebezpieczeństwa, jakie w tych warunkach wyniknęłyby dla Rosji nietylko ze strony Prus, ale także i tej samej Austrji, stawianej teraz jako przykład. Wojna stałaby się możebną właśnie z powodu spraw polskich, gdyż w takim razie wśród polaków galicyjskich i poznańskich niezawodnie rozpoczęłyby się manifestacje za połączeniem z rosyjską Polską. Ale nie pójdziemy dalej za temi marzeniami. *Point de rèveries* stało się przysłowiem politycznem, którego duch dotychczas daje się niekiedy odczuwać z przerażającą polaków zaciętością. Jest jednak inne jeszcze przysłowie, czysto życiowe, będące dziełem anglików, których nikt nie pomówi o brak praktyczności — *Friend in need—friend indeed* — tak ono brzmi. Z tego punktu widzenia *wierna* przyjaźń polaków ku Rosji, nawet w warunkach o jakich marzy hr. Zamoyski, potrzebowałaby ścisłego sprawdzenia, bo według tego przysłowia, mogła się zrodzić *z potrzeby*. Dotąd Rosji nie zdarzyło się szczególnie potrzebować przyjaźni polskiej, nie było jeszcze na rosyjskiej granicy zachodniej tak poważnych trudności, w których polacy mogliby nam przynieść pomoc, ale owszem trzeba zwrócić uwagę na to, że dwa czy trzy lata temu, kiedy według powszechnej opinji stosunki nasze z Niemcami pozostawiały cokolwiek do życzenia, ton reprezentacji polskiej i prasy polskiej co do Rosji pozostawiał także bardzo wiele do życzenia."

## Z ostatniej chwili.

„Ajencja Havasa" doniosła, że p. Delyannis w niedzielę już wysłać zamierzał następujący okólnik do mocarstw: „Grecja nie przewidywała, iż znajdzie się w stanie wojny z mocarstwami w chwili, gdy czyniła przygotowania do odzyskania swych praw. Zresztą Grecja zobowiązała się formalnie nie naruszać pokoju. Tem samem ani postawa, zajęta przez mocarstwa, ani blokada, nie są usprawiedliwione. Blokada stwarza dla Grecji położenie niekorzystne, podczas gdy Turcja ma zupełną swobodę ruchów na morzu. Obawiać się należy, iż Turcja wyzyska korzyści zapewnione jej przez blokadę i zaatakuje Grecję. Ponieważ Delyannis pragnie oszczędzić krajowi takiego nieszczęścia, poda się do dymisji."

W angielskiej izbie lordów oświadczył wd. 10-ym b. m. lord Rosebery, że przemówienia wczorajsze p. Delyannisa usprawiedliwiają najzupełniej krok mocarstw. Słowa angielskiego ministra odnoszą się do mowy, którą wygłosił pan Delyannis do deputacji zgromadzenia ludu ateńskiego, które w niedzielę uchwaliło rezolucję wzywającą rząd do wydania wojny Turcji i upraszającą króla do objęcia naczelnego dowództwa. Delyannis oświadczył, że sprawa wojny nie jest sprawą stronnictwa i nie może być rozstrzygniętą przez większość lub mniejszość parlamentarną, ale przez jednomyślną uchwałę narodu. Ten, ktoby wobec podyktowanych przez mocarstwa warunków przyjął na siebie odpowiedzialność za wydanie wojny, musiałby być przekonanym, iż lud niewzruszenie zdecydowanym jest wojnę prowadzić. Pod naciskiem mocarstw nie podpisze on dekretu mobilizacji, gdyż sprawa nie miałaby wtedy charakteru narodowego, lecz byłaby dziełem intrygi. Mowa ta była preludjum do podania się p. Delyannisa do dymisji, które nastąpiło w poniedziałek.

Król Jerzy wystosował w poniedziałek pismo do p. Delyannisa, w którem zawiadamia go o nieprzyjęciu dymisji i powiada, że obowiązkiem jest Delyannisa wydobyć kraj z dzisiejszego zawikłanego położenia. Delyannis odpowiedział, że utrzymuje swą dymisję, ponieważ wielkie interesa kraju wymagają śpiesznego rozwiązania trudności, gabinet zaś obecny nie może zarządzić demobilizacji bez ubliżenia godności Grecji.

W Atenach obiegają różne kombinacje co do przyszłego składu rządu. W razie gdyby panu Papamichalopulos nie udało się utworzenie gabinetu, próby tej podejmą się inni mężowie stanu, jako to: Grivas, Sotiropulos, Valaoritis lub Rikakis.

Już w niedzielę, jak się pokazuje obecnie, eskadra europejska wypłynęła z zatoki Suda, aby udać się na wody greckie, celem przeprowadzenia blokady, wszakże z powodu burzy musiała powrócić. Tem się tłumaczy, że dopiero wczoraj okręty europejskie pojawiły się u brzegów Grecji. Okręty agielskie zająć mają pozycje u przylądków Malia i Sunion, tudzież u wstępu do zatoki korynckiej, włoskie między Sunion i Volo, austrjackie między Volo i granicą północną; niemiecki okręt operować będzie wspólnie z eskadrą angielską.

Jenerał Sapuntzakis sygnalizuje pod d. 9-ym b. m. do Aten o ruchu armji tureckiej ku granicy. Wysłano tam nowe posiłki.

Dnia 9 go b. m. odbyły się w Volo, Syra i Patras wielkie manifestacje ludu greckiego na rzecz wojny.

*Vossische Zeitung* zapewnia, że toczą się układy z kurją rzymską o utworzenie nuncjatury w Berlinie.

Onegdaj angielska izba gmin rozpoczęła drugie czytanie bilu o samorządzie irlandzkim. W dwugodzinnej mowie Gladstone bronił bilu, uważając, że takowy nie uwłacza jedności państwa. Pomyślne wyniki samorządu Kanady powinny usposobić przyjaźnie parlament dla bilu. Kanadyjczyków dotąd nazywano rewolucjonistami, dopóki nie dano im samorządu. Dalej rzekł Gladstone, iż rząd gotów jest w niektórych wypadkach przyzwolić na udział posłów irlandzkich w parlamencie angielskim, wszakże pod warunkami dopiero określić się bliżej mającemi.

## TELEGRAMY
### „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

***Belgrad*** 12-go maja.—Sprzeczne są dotąd podania co do rezultatu wyborów do skupczyny. Rząd twierdzi, że wybrano 61 postępowców ministerjalnych, 44-ch radykałów i 10-ciu przyjaciół Risticza. Natomiast opozycja utrzymuje, że udało jej się przeprowadzić 64-ch swoich kandydatów, w tej liczbie 38-miu radykałów i 26-ciu liberałów, a stronnictwo rządowe liczy tylko 51 mandatów. Dzienniki opozycyjne tryumfują, że przeprowadzono wybory wszystkich przywódców, podczas gdy w stronnictwie rządowem są sami prawie ludzie nowi. Belgrad i wszystkie miasta obwodowe głosowały przeciw rządowi. Prawdziwy stosunek stronnictw okaże się dopiero po rozpoczęciu posiedzeń skupczyny.

(Ajencja północna.)

***Rzym*** 12-go maja.—Przez ostatnie dni nie było wcale w Brindisi nowych wypadków cholery, natomiast w Bari w d. 10-ym maja zachorowało osób 35, a umarło 11. W Wenecji cholera nie ustaje.

***Londyn*** 12-go maja.—Izba gmin została uwiadomiona, że misja Mackauleya w Tybecie ma za zadanie odnowienie stosunków handlowych z Indjami.

***Londyn*** 12-go maja. — Izba większością 117 głosów przeciwko 67 odrzuciła wniosek o zniesieniu kary śmierci. Rząd również oświadczył się przeciw projektowi.

***Ateny*** 12-go maja.—Papomichalopulo zgodził się ostatecznie na sformowanie ministerjum i wczoraj wieczorem miał przedstawić królowi listę członków nowego gabinetu. Panuje tu przekonanie, że nowe ministerjum ukonstytuuje się w ciągu dnia dzisiejszego. Nowi ministrowie złożą bezzwłocznie przysięgę i przystąpią do rozbrojenia.

## GIEŁDA.

*Warszawa, d. 12-go maja 1886 r.*

Kursa dziś na giełdzie warszawskiej wbrew oczekiwaniom, były tylko o bardzo niewiele niższe niż wczoraj. Przyczyną tego był niepokój, jaki spowodowały szacowania przeważnie niezbyt korzystne. Opiewały one 201.25 najlepsze, więcej ich jednak zapowiadało poniżej 201, a były i takie, które zaledwie obiecywały w żądaniu 200.75 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną. Sprawy polityczne, które jeśli stanowczo rozjaśnić się nie mogą i ogólny ustrój nie świetny, takie zwroty wywołują.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 50.12 i pół żądano, lecz do tranzakcji nie doszło. 50.02½ za krótkoterminowe żądano i niewielkie sumy po 49.90, 49.92 i pół, a później 49.95 i 49.97 i pół płacono przy obrotach nieznacznych i do konieczných tylko ograniczonych.

Na pomniejsze miasta niemieckie 49.80 za drobną sumę w wekslach długoterminowych zapłacono.

Na **Londyn** 10.16—bez ruchu.

Na **Paryż** 40.62½ żądano i drobnostkę po 40.50 kupiono.

Na **Wiedeń** 80.80 — przy tranzakcjach po 80.50 80.60 i w końcu 80.65.

Ogół ruchu wekslowego bardzo skromny.

Papiery mocno w żądaniu, lecz przy tych wysokich kursach mało jest chęci kupna i tranzakcje dzisiejsze redukują się do cyfr bardzo drobnych.

Listy likwidacyjne 92.30 i 92 w żądaniu—płaconoby 91.90 i 91.50. Większych partyjkę po 92 kupiono nawet.

Pożyczka wschodnia 100.50 w I i II, 100.75 w III emisji w żądaniu. Nabywcy ofiarują 100 i 100.25. Pięćdziesiątki ofiarowywane po 99, możnaby ulokować po 98.50.

Listy zastawne ziemskie pierwszych czterech serji 100.40—oddawano po 100.10 i więcej sprzedaćby się udało gdyby się cofnąć chciano do 100 rs. Serja V 98.90—w żądaniu i 98.60 z chęci płacono.

Listy miejskie 98.50, 97.25, 96.50, 96.25— poszukiwano ich po 97.75, 96.75, 96.15 i 95.90 wedle serji.

Obligi miasta Warszawy kanalizacyjne po 93.85, a nawet 94 miały nabywców—kupować dalej jeszcze chciano po 93.75.

Listy łódzkie 95, 93.50, 92.25—możnaby lokować po 94, 92.75, 91.85.

Akcyj nie dotykano.

Godzina 12. Usposobienie dosyć mocne choć ruch prawie żaden.

*J. Wł.*

## SZARADA.

Gdy kto gdzieś *pierwsze drugie*,  
Tam ma zwrotny *trzeci*:  
*Cały* zwykle człek starszy,  
Lecz nigdy ktoś z dzieci.

## Rozwiązanie logogryfu, umieszczonego w numerze 124b.

**Jan Długosz.**

1) **J**emiołucha.
2) K**a**mień.
3) Jo**n**asz.
4) Cho**d**kiewicz.
5) Miko**ł**aj.
6) Kolcz**u**ga.
7) Areopa**g**.
8) Kondrat**o**wicz.
9) Arystyde**s**.
10) Korneljus**z**.

Najpierwsi nadesłali dokładne w szczegółach rozwiązanie: pp. Helena i Joanna Szancerówny, Marja Brzechfa, Julja Pürschel, Marja Stevich, Żanka Wolska, Julja i Władysław, Janina Halina Strzeszewska, Helena Bromberg, A. Moszyńska, Aleksandra Wieliczko i Jul a Machlejd, Helena Rotmil, Urszula Brzechffa, Helena F., Emilja Drews, Anna Silberstein, Zofja Kołodziejska, Zofja i Eugenja Bielanowskie, Antonina, Anatolja, Aleksander Welczowscy, Dora Rozen, Klara Białkowska, Marja Gregorowicz, Izabela Grabowska z Częstochowy, Ludwik Rühl, D. Graff, Henryk Meerwasser, Feliks Jelita, Józef Syski, Józef Wł. Flisiński, Wł. Ludwig, Bolesław Tomaszewski, G. Kwiatkowski, Kazimierz Baczkiewicz, Edward Kozakiewicz, Edward Prus, Maksymiljan Silberstein, Natan Lilienthal, Kazimierz Raniecki, porucznik Olszewski, Adam Bieliński, W. Lehmann, Edward Kapeliński, Jakub i Ol. Moszkowscy, Aug. Anto. z Kalisza, K. Kiedrzyński, Hen. Brochocki, Teodor Niesenson, Ludwik, Bernard i Lola Wachtel, Stanisław Rynecki, Jakub Lipiec, E. i M. Osser, Władysław Zaremba, Kazio Strzelbicki, Aleksander Sommer, Czesław Ostoja, Aleksander Neumann, Józef Rakowski z Gorzkowic, bracia Wołowscy z Lublina, Józio Wolfsohn ze Starzyc, K. Siennicki z Kowla.

## TEATRA.

*Wielki*. Dziś: „Nanon" (po cenach dawnych). Jutro: „Afrykanka" (występ panny Karoliny Bondy). *Rozmaitości*. Dziś: „Dzisiejsi", „Złoty cielec" i „Przy kolei". Jutro: „Osaczony".—*Mały*. Jutro: „Porucznik Szykowski".

# ZARZĄD WARSZAWSKIEJ GENERALNEJ REPREZENTACJI TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ „JAKOR".

Komisja Rewizyjna, z pomiędzy ubezpieczonych wybrana, do składu której należeli:

JJWW. Ludwik Romocki )  
Jan Śliwiński ) Radcy Komitetu Tow. Kredyt. Ziemskiego.  
Zdzisław Reklewski )  
Felicjan Sokołowski ) Radcy Dyrekcji Głównej tegoż Towarzystwa.

dopełniwszy w dniach 31 Marca, 1, 2, 3, 4, 5, 6 i 7 Kwietnia r. b. szczegółowe sprawdzenie rachunków, akt i dowodów dotyczących poręczenia w roku 1885 ubezpieczeń rolnych w Królestwie Polskiem i kraju Północno-Zachodnim, oraz wypłaty wynagrodzeń za szkody w ubezpieczeniach tych pożarami zrządzone, poświadczyła zgodność rezultatów sprawozdaniem Zarządu wykazanych i zaznaczyła, *że postępowanie Zarządu w obliczaniu szkód i przyznawaniu za nie wynagrodzeń, było podobnie jak w latach poprzednich zupełnie prawidłowem i ze wszech miar zasługującem na największe uznanie.*

Sprawozdanie Zarządu, relacja Komisji Rewizyjnej oraz ogólny bilans Towarzystwa „JAKOR" za rok 1885 rozpoznane zostały na zwyczajnem dorocznem, odbytem w d. 12, 13 i 14 kwietnia r. b. zebraniu Członków Komitetu Nadzorczego i Reprezentantów tych kół ziemiańskich, które przystąpiły do Związku Rolnego przy Towarzystwie „JAKOR" wytworzonego.

Rozpatrzenie bilansu tegoż Towarzystwa za rok 1885, doprowadziło Komitet Nadzorczy do przekonania, że kapitał zakładowy rs. 2,500,000, składki i rezerwy w dziale ogniowym wynoszące na rachunek Towarzystwa rs. 1,891,751 kop. 70 oraz kapitał zapasowy rs. 91,000, stawiają Towarzystwo „JAKOR" wpośród pierwszorzędnych instytucyj asekuracyjnych i dają mu środki aż nadto wystarczające do spełnienia wszelkich przyjętych zobowiązań, a tem samem *przedstawiają najzupełniejszą dla ubezpieczających się gwarancję.*

Ogólny rezultat Kół Ziemiańskich, zostających w związku z Towarzystwem „JAKOR", jakkolwiek niektóre z nich dały Towarzystwu stratę, był bardzo korzystny dla tychże kół i wszystkie bez wyjątku (pomimo strat jakie niektóre z nich przyniosły) otrzymały od Towarzystwa, po za redukcją taryfy, razem rs. 23.696 kop. 56.

Rezultat ten nie był również uciążliwy dla Towarzystwa, gdyż straty na jednych Kołach poniesione, skompensowane zostały przewyżką dochodu z innych Kół otrzymaną, a stwierdził dowodnie, że zasady, jakie Komitet Nadzorczy przyjął za podstawę przy zawieraniu stosunków z Kołami Ziemiańskiemi, są obecnie dla tychże Kół najpraktyczniejsze. Rachunki Związku Rolnego za rok 1885 Komitet Nadzorczy zatwierdził i postanowił przenieść do rachunków tegoż Związku na rok 1886 rezerwy: na ubezpieczenia nieubiegłe w roku 1885 rs. 133,877 kop. 2; na szkody z końcem tegoż roku nieuregulowane rs. 125,795 kop. 80. (559)

Członek Komitetu Nadzorczego  
***Bolesław Golembowski.***

Generalny Reprezentant Towarzystwa  
***Edward Epstein.***



## KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Trzy damy z 6-go rzędu krzeseł Wielkiego Teatru (wtorek), przeprasza za nietowarzyskie znalezienie się i prosi o udzielenie mu możności przeproszenia osobiście. *Poste-restante. Nieśmiały sąsiad.*

# Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 12-go maja 1886 r.

| | Z konc. giełdy żąd. | płac. |
|---|---|---|
| **Weksle:** | | |
| Berlin 100 mar. z krótk. ter. | 50.02½ | —.— |
| Londyn 1 funt ster. " " | 10 16 | —.— |
| Paryż 100 franków " " | 40 62½ | —.— |
| Wiedeń 100 guld. " " | 80.80 | —.— |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 5% Listy zast. z r. 1869 d. | 100.50 | 100.15 |
| m. | 100.50 | 100.15 |
| Listy zast. m. Warsz. serji I | 98.50 | 97.75 |
| " " " II | 97 25 | 96.75 |
| " " " III | 96.50 | 96.15 |
| " " " IV | 96 25 | 95.90 |
| Listy zast. m. Łodzi serji I | 95.— | 94.— |
| 4% Listy likwidacyjne duże | 92.30 | 91.— |
| " " " małe | 92.— | 91.— |
| Bilety Banku Ces. s. I, II i III | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Premj. z roku 1864 | —.— | —.— |
| " " " 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | 100.50 | 100.— |
| II " " rs. 100 | 100.50 | 100.— |
| III " " rs. 100 | 101.75 | 100.25 |
| Listy wileńskie długot. . . . | —.— | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Obligacje miasta Warszawy | —.— | 93.75 |
| Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-terespol. | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk. | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. w Warsz. | —.— | —.— |
| Akcje Banku dysk. w Warsz. | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. w Łodzi | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. ub. od ogn. | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. fabr. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. fab. cukru Józefów | —.— | —.— |
| Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew. | —.— | —.— |
| Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw. | —.— | —.— |

**Wartość kuponów:**

*(Po potrąceniu podatku skarbowego.)*

Od Listów zast. nowych 5% kop. 184¾

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 54

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 14½

Od Listów likwidacyjnych kop. 170

# Targi

**NA PLACU WITKOWSKIEGO.**

Dnia 12-go maja 1886 r.

| | Pud od | Pud do | Korzec od | Korzec do |
|---|---|---|---|---|
| | kopiejek | | | |
| Pszen. 242 sm. i ord. . | — | — | — | — |
| " " pstra i dobra | — | — | — | — |
| " " biała . . . | — | — | 700 | — |
| " " wyb. (nowa) | — | — | 715 | — |
| Żyto wyborowe 232 funt. | — | — | 465 | 480 |
| " średnie (stare) . . | — | — | 430 | 465 |
| " wadliwe . . . . . | — | — | — | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. | — | — | — | — |
| Owies . . . . . 142 f. | — | — | 300 | 340 |
| Gryka . . . . . 262 f. | — | — | — | — |
| Rzepik letni . . . . . | — | — | — | — |
| " zimowy 212 funt. | — | — | — | — |
| Rzepak rapos zim. 212 f. | — | — | — | — |
| Groch polny 202 funt. . | — | — | 705 | — |
| Ziemniaki . . . . . . | — | — | — | — |
| Masło świeże funt . . . | — | — | — | — |
| " solone pud . . . | — | — | — | — |
| Siana pud . . . . . . | — | — | — | — |
| Słomy pud . . . . . . | — | — | — | — |
| Drzewa opał. twar. s. kub. | — | — | — | — |
| " " miękki " | — | — | — | — |

## Cena okowity:

z dnia 12-go maja 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 38

" garniec rs. 2 kop. 63

## Główny skład Świec i Lamp gazowych patentowanych
# WYNALAZKU PUSZKAREWA,

z dniem 1 Maja przeniesiony został na ulicę Nowy-Świat Nr 57 nowy, w podwórzu na dole.

Poleca Szanownej Publiczności wielką oszczędność i użyteczność tego oświetlenia, gdyż świece te o wiele jaśniej się palą od świec stearynowych, a jednakowoż koszt palenia jest o siedm razy tańszym.

Do tychże świec są zastosowane przyrządy w zupełności zastępujące lichtarze ogrodowe tak urządzone, że na otwartem powietrzu nie gasną.

**W tymże Składzie sprzedaje się**

**SŁOŃCELINA** (Ruska Benzina),

**płyn potrzebny do tych świec.**

1010R **M. D. MISKAROW**, Nowy-Świat Nr 57 nowy, w podwórzu na dole.

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Maja (2 Czerwca) r. b., o godzinie 11½ przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na reperacje koszar policyjnych Cyrkułu Zamkowego, w domu № 500a, od summy anszlagowej 720 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 72 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

## Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji koszar policyjnych Cyrkułu Zamkowego, w domu № 500a, za summę rs. . . kop. . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 72 i na koszta ogłoszenia rs. 40 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 990r

## !!Do sprzedania!!
# SKŁAD HERBATY

w jednem z południowych miast Rossji, z obrotem rocznym rubli przeszło

**100 tysięcy.**

Skład takowy, wraz z całem urządzeniem i towarem, a w razie żądania i z **FIRMĄ**, jest do odstąpienia z powodu choroby właściciela. — **Kapitału do tego interesu potrzeba niemniej nad rs. 20 tysięcy.**—Adresować należy: do **Odessy**, Nowy Bazar, na imię Aleksandra Syna Bazylego Gusiewa „dla odesłania według przeznaczenia." 979

## W Zakładzie Bielizny i Haftów

**Ś-tej Marty,**

**Nowy-Świat № 49 nowy,**

**jest bielizna stołowa cienka,** którą to nabyć można korzystnie, z tytułu okazji, również **flanelki** letnie i cieplejsze, Matinées. 914

## Nowy-Swiat Nr 1.

Do wynajęcia od 1 Lipca, na 2 piętrze od frontu **4 i 6 Pokojów obszernych** z przedpokojami, kuchniami, z dwoma wejściami, zlewem, wodociągiem i innemi wygodami, mogą być także razem połączone, Stajnia, wozownia i Sklep zdatny na różne procedery.—Wiadomość: na miejscu, od godz. 10 do 2 i od 4 do 7-ej. 932R

## LANDO

do sprzedania zostawione, zupełnie jak nowe z szybami frontu, lekkie i bardzo zgrabne Lando.—Wiadomość: Leszno № 24, w fabryce powozów, F. Loretza. Cena rs. 700. 913

## W ambulatorjach klinicznych SZPITALA
# Dzieciątka Jezus,

udzielają bezpłatnej porady lekarskiej **Prof. J. Efremowski** z chorobami chirurgicznemi codziennie od godz. 12—1.

**Prof. L. Popow** z chorobami wewnętrznemi, w Poniedziałki, Środy i Piątki od 11 do 12-ej w południe.

Wejście do Kliniki, róg Szpitalnej i Placu Wareckiego. 383R

## Ujeżdżalnia Warszawska

**J. GOLIŃSKIEGO, Mokotowska № 3.**

Udzielają się lekcje konnej jazdy dla Pań i panów.—Przyjmują się konie do tresowania na stajnię i w komis do sprzedania. 679R

## Ogród owocowy i warzywny

jest do wydzierżawienia, o 2-ie wiorsty od przystanku Dęby Wielkie, Terespolskie Dr. Żel. O warunkach dowiedzieć się można w Warszawie, Jerozolimskie Aleje № 41, mieszkania 2. 907

## Wędliny Litewskie

po zniżonych cenach, w składzie produktów wiejskich, Marszałkowska № 119. 904

**Do sprzedania**
## DOM

murowany, trzy-piętrowy, za rs. 9,000, Mostowa № 11 nowy. 941

## KWIATY TANIE!

Przygotowane podług najświeższych modeli paryzkich, oraz kwiaty oryginalne paryzkie, sprzedaż detaliczna po cenach hurtowych w magazynie fabryki Kwiatów Górskiego, Niecała № 11, obok hotelu Brühlowskiego. 945

# CIECHOCINEK
## Villa „Zofiówka,"

o 20 kroków od Sali Kursalowej położona, bezpośrednio przy parku, posiada z wykwintem i wygodą urządzone mieszkania umeblowane, z samowarem rano i wieczór bez dopłaty, po cenach: za mały pokoik po rs. 8 na sezon, za pokój duży od rs. 15 do 25 na sezon, za 2 pokoje od rs. 30 do 50 na sezon, za salon z sypialnią, werendą z komfortem urządzone, od rs. 60 na sezon.—Villa posiada zapas materacy i pościeli. — Pensjonaty dla dzieci i dorosłych od rs. 1 dziennie.—Gimnastyka po 5 kop.—Wiadomość: Żurawia № 3, mieszkania 16. 954

# TANI
## Magazyn Bławatny

pod firmą

## W. Kleczyński,
### Krakowskie-Przedmieście

**№ 64 (58),**

**w gmachu** Resursy Obywatelskiej

pod filarami,

poleca Szanownej Publiczności na obecny sezon wielki wybór towarów krajowych i zagranicznych i sprzedaje takowe jak zawsze po cenach bardzo nizkich, czego dowodem poniżej umieszczony

## CENNIK:

**Materjały** w kratkę, od kop. 12.
**Materjały** gładkie, po kop. 22½, 25, 30, 35.
**Materjały** w kratkę, podwójnej szerok., po kop. 40, 50, 75, 90, rs. 1 i 1.20.
**Changeant** 2 łok. szerok., po kop. 45 i 50.
**Kaszmiry** kolorowe podwójnej szerok., po kop. 55.
**Mousseline de laine** podwójnej szerokości, czysto wełn., po kop. 65.
**Armure Nouveauté** podwójnej szerok. czysto wełn., po kop. 75.
**Drap Croisé** podwójnej szerokości, po kop. 90.
**Foulé** podwójnej szerokości, po rs. 1.
**Porcifal** podwójnej szerokości, po rs. 1.10.
**Cheviot fantaisie** podwójnej szerokości, po rs. 1.10.
**Dongola** podwójnej szerokości, po rs. 1.25.
**Nouveauté** podwójnej szerok., po rs. 1.30.
**Kaszmiry** czarne podwójnej szerokości, po kop. 60, 75, 90, rs. 1, 1.25, 1.50, 1.80, 2 i 2.50.
**Korciki** podwójnej szerokości, po kop. 60, 75, rs. 1 i 1 25. 510r

## Sklep obszerny

z mieszkaniem, przy ulicy Nowy-Świat № 28, w każdym czasie do wynajęcia.—Wiadomość: u stróża na miejscu. 927R

Ktoby sobie życzył po przystępnych cenach nabyć większą ilość 933

## Drzewa Kantowego

**i tartych materjałów,** raczy się zgłosić do Biura Przybocznego Ludwika Hrabiego Krasińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 7.

**Poszukuje się praktycznego**
## FABRYKANTA 882

Wódek i Likierów, do Dystylarni w gubernji Podolskiej.

Bliższą wiadomość udzieli p. Ignacy Kozacki w Warszawie, ul. Chmielna № 13a/21 nowy, od 10 do 12-ej w poł.

## Specjalna Fabryka
# PIANIN
## Jana Dütz,

**Elektoralna № 6,**

poleca Szan. Publiczności znaczny wybór **Pianin** z angielską mechaniką, najnowszej konstrukcji, takie systemu Amerykańskiego z strunami krzyżowemi, po cenach najprzystępniejszych. Fabryka przyjmuje wszelkie reperacje i strojenia. 961R

## „Nie Kaszlaj."

Uprasza się o zwrócenie uwagi na **Miodowo-Zielisty Ekstrakt słodowy i Karmelki L. H. Pietscha & Comp. w Wrocławiu.** 385R

Patrz numer Sobotni tegoż pisma

# DO SPRZEDANIA

**DOM** drewniany z zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem warzywnym rozległości 209 prętów □ w M. Kałuszynie pod № 143, za rs. 1,350.—Bliższa wiadomość: na miejscu, lub w sklepie „Merkurego" w Hotelu Litewskim, przy ulicy Nowo-Senatorskiej. 715

# CZTERY LOKALE

ze wszystkiemi wygodami są do wynajęcia, przy ulicy Marszałkowskiej i blisko Zielonego placu. O warunkach dowiedzieć się można codzień z rana do godz. 9-ej, po południu od 2-ej do 5-ej, Jerozolimskie Aleje № 41, mieszkania 2. 906

## Najnowsze Parasolki

po cenach bardzo nizkich, oraz **Gorsety** najlepsze, fiszbinowe, po rs. 2.40, poleca

# B. Grüdiger,

**Graniczna № 16 sklepu.** 713R

# 200 Górali

jest na sezon letni do umieszczenia, o czem zawiadamia JW. Panów, aby raczyli się zawczasu zgłaszać z zamówieniami, a także **ludzie i parobcy** do zwykłej pracy.

**Marszałkowska № 129,**

## KANTOR KOMISOWY
## SAWICKI. 910

# Żaluzje do okien
## po cenach nizkich,

w Składzie Obić Papierowych

## Seweryna Mazur i S-ki.

Poszukuje się

## FOLWARCZKU

od 4 do 6 włók, z dobrą wodą, w miejscowości, któraby odpowiadała warunkom pobudowania Browaru.—Spółka i pośrednictwo nie wyłącza się.—Oferty z dokładnym opisem i ceną, przysyłać proszę do **p. Łaganowskiego,** w Kutnie. 891

## Potrzebny wspólnik

do budynku z młynem i papiernią, **mających wartości 30,000 rs.**—Może być do całkiem sprzedany lub wynajęty.—Adres: **Kupfersteina**, handel papieru przy **ulicy Przechodniej № 2.** 948R

# PACHT

**30 KRÓW,**

po rs. 15 rocznie lub Mleko od tychże po kop. 10 za garniec, do wydzierżawienia każdego czasu.—Szczegóły w Biurze Ogłoszeń, Senatorska № 26. 955R

**LETNIE MIESZKANIA**

w dobrach **RUDA,** nie odległe od przystanku Dębe-Wielkie, przy kolei **Terespolskiej,** wśród lasów, ogrodów i wód, gdzie urządzone letnie łazienki, są różne mieszkania z meblami lub bez takowych do wynajęcia. Wszelkie artykuły żywności, oraz nowalje, codziennie świeże na miejscu. Komunikacja od przystanku omnibusem lub powozem ułatwiona.—Bliższa wiadomość na miejscu lub u właściciela domu w Warszawie, ul. Karmelicka № 13 nowy, do 12 w południe i od 7-ej po południu. 646R

# MAGASIN FRANCAIS

**róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, (dom dawnej Poczty),**

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, **iż na nadchodzący sezon wiosenny,** otrzymał wielki zapas towarów.—Krój i fason gotowej garderoby, podług najnowszej mody.

Wielki wybór materjałów krajowych i zagranicznych, **dla obstalunków podług miary.**

**Ceny nizkie, lecz stałe.**

**Paletoty** letnie, poczynając . . od rs. 9.—
**Meksykanki** wiosenne od rs. 25.—
**Garnitury** letnie poczynając od rs. 17.—
**Spodnie** „ „ . od rs. 5.—
**Garnitury** lustre „ . od rs. 11.—

**Garnitury** płócienne pocz. . od rs. 8.—
**Salki** lustre, czarne i kolorowe „ . od rs. 5.—
**Kamizelki** pikowe „ . od rs. 3.—
**Meksykanki** płócienne od rs. 9.—
**Garnitury beduinki,** jasne i kolorowe, bardzo trwałe i dobrze się piorące, jedwabne, poczynając . . . . . . . . . . . od rs. 17.—

**TELEFON № 516.** **FILJE: w Kijowie,** na Kreszczatiku **i w Charkowie,** ulica Moskiewska. 234R

## OSTRZEŻENIE.

Liczne zapotrzebowania papierosów moich

**„POPROBUJTIE,“**

**które dzięki ich wyborowemu gatunkowi, cieszą się stałem powodzeniem pośród pp. palących,** ośmieliły w ostatnich czasach do znacznego wzmożenia się

**podrabiań tego gatunku;**

dla tego też upraszam Szanowną Publiczność, **aby niepozwalała się wprowadzić w błąd i stawać się ofiarą oszustwa** i w tym celu przy nabywaniu towaru **zwracała szczególniejszą uwagę na moją firmę,** znajdującą się zarówno na pudełkach, jak i na mundsztukach.

Fabrykant tabaczny **A. N. Szaposzników**
**w St.-Petersburgu.**
817R

## Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do wiadomości, że od dnia 1 (13) Maja r. b., wprowadzony zostaje na tejże drodze letni rozkład jazdy, podług którego pociągi passażerskie przychodzić i odchodzić będą:

I. Pociąg Osobowy z powozami klassy I, II i III, dla passażerów miejscowej i bezpośredniej kommunikacji z drogą Nadwiślańską, oraz z powozami klassy I i II, dla passażerów jadących w bezpośredniej kommunikacji z drogą żelazną Moskiewsko-Brzeską:

a) wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 8 m. 15 rano;
„ z Łukowa „ 11 „ 40 „
przychodzi do Brześcia „ 2 „ 5 po południu

w odwrotnym kierunku:

b) wychodzi z Brześcia o godzinie 2 m. 6 po południu;
„ z Łukowa „ 4 „ 42 „ „
przychodzi do Warszawy (Pragi) „ 7 „ 48 wieczorem.

II. Pociąg Pocztowy z powozami klassy I i II, dla passażerów w miejscowej i bezpośredniej kommunikacji z drogami Południowo-Zachodniemi i Moskiewsko-Brzeską, oraz z powozami klassy III, wyłącznie dla passażerów w bezpośredniej kommunikacji z drogami żelaznemi: Moskiewsko-Brzeską, Nadwiślańską i Południowo-Zachodniemi:

a) wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 3 m. 50 po południu;
„ z Łukowa „ 7 „ 12 „ „
przychodzi do Brześcia „ 9 „ 50 wieczorem;

w odwrotnym kierunku:

b) wychodzi z Brześcia o godzinie 7 „ 50 rano;
„ z Łukowa „ 10 „ 48 „
przychodzi do Warszawy (Pragi) „ 1 „ 49 po południu.

III. Pociąg Towarowo-Osobowy z powozami wszystkich trzech klass.

a) wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 10 m. — w nocy;
„ z Łukowa „ 3 „ 25 „
przychodzi do Brześcia „ 7 „ 26 rano;

w odwrotnym kierunku:

b) wychodzi z Brześcia o godzinie 10 „ 53 w nocy;
„ z Łukowa „ 3 „ 6 „
przychodzi do Warszawy (Pragi) „ 8 „ 13 rano.

Godziny przyjścia i odejścia pociągów oznaczone podług czasu Warszawskiego.

Pociągi Osobowe dr. żel. Warszawsko-Terespolskiej, pozostają w bezpośredniej kommunikacji z pociągami kurjerskiemi dr. żel. Moskiewsko-Brzeskiej do Moskwy, z pociągami Pocztowemi dr. żel. Nadwiślańskiej na uczątku Łuków-Iwangród, oraz za pośrednictwem pociągu drogi Obwodowej przychodzącego do Warszawy (Pragi) o godzinie 7 m. 30 rano i wychodzącego z tejże stacji o godzinie 8 m. 8 wieczorem, kommunikują się z pociągami kurjerskiemi dr. żel. Warszawsko-Wiedeńskiej do Wiednia, a także przez Wrocław do Berlina i odwrotnie.

Pociągi Pocztowe dr. żel. Warszawsko-Terespolskiej kommunikują się z pociągami pocztowemi dz. żel. Moskiewsko-Brzeskiej do Moskwy, z pociągami pocztowemi dróg Południowo-Zachodnich do Kijowa i Odessy, oraz za pośrednictwem pociągu drogi Obwodowej, wychodzącego ze stacji Warszawa (Praga) o godzinie 2 m. 10 po południu, a przychodzącego do tejże stacji o godzinie 3 m. 34 po południu, łączą się z pociągami kurjerskiemi dr. żel. Warszawsko-Bydgoskiej do Berlina i odwrotnie.

Pociągi Towarowo-Osobowe dr. żel. Warszawsko-Terespolskiej korespondują z pociągami towarowo-osobowemi dróg Poleskich na uczątku Żabinka-Pińsk i z pociągami pocztowemi dróg żelaznych Południowo-Zachodnich w stronę Białegostoku i Grajewa.

Pociąg Osobowy dr. żel. Warszawsko-Terespolskiej w stronę Brześcia i pociąg pocztowy w stronę Warszawy na stacji Łuków, łączą się z pociągiem pocztowym drogi Nadwiślańskiej **na uczątku Łuków-Iwangród.** 968r

## NOWE MIASTO nad Pilicą

(gub. Piotrkowska, pow. Rawski),

## ZAKŁAD WODOLECZNICZY

i

## Dom zdrowia dla chorych nerwowych.

**Kąpiele** hydroterapeutyczne, **zimne, ciepłe, parowe, borowinowe, słone, igliwiowe** aromatyczne, kąpiele rzeczne w Pilicy.

Elektryczność, gimnastyka, massaż, **wszelkie wody mineralne naturalne i sztuczne.—Leczenie mlekiem,** serwatką **i kefirem.—Ścisły internat.—Oddzielna restauracja i internat** dla starozakonnych.

Telegraf w Zakładzie—**poczta codzienna.—W lecie orkiestra.**

Zakład cały rok otwarty.

Całodzienne utrzymanie **od rs. 1,50—4 rs.**

Komunikacja osobowa: **koleją Warszawsko-Wiedeńską przez Skierniewice, koleją Iwangrodzko-Dąbrowską przez Opoczno, karetami pocztowemi z Warszawy przez Grójec.**

Lekarze Zakładu: **Jan Bieliński, Leon Rzeczniowski.**

Szczegółowe objaśnienia **w Warszawie w Aptece Kucharzewskiego, Senatorska** № 480 lub w Nowem-Mieście w Zarządzie Zakładu.—Adres dla telegrafu: „Nowe-Miasto piotrkowskie.” 861R

## EKSTRAKT ORZECHOWY!

Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania **siwych włosów,** wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom, najdalej po 15 minutach, kolor właściwy, tak. że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto roślinny, ani zdrowiu ani **włosom** nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

**CENA** ( 1 pudełko ekstraktu orzechowego z wielką flaszką, rs. 3 kop. —
( 1 pudełko „ „ z średniej wielkości flaszką, rs. 1 kop. 80

Składy **w Warszawie u Al. Lipinka,** róg Niecałej, **W. Śniechowskiego,** Perfumerja, Nowo-Senatorska 8, **Aleksandra i Marcellego,** plac Teatralny 8. i u **J. Józefowicza,** Nowo-Senatorska 2, u **Teofila Szulca,** Bielańska 7, u **Jana Kalinowskiego,** dawniej **A. Kocha,** Krakowskie-Przedmieście № 77, Filja, ulica Marszałkowska № 135. 696

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Maja (2 Czerwca) r. b., o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1887,

a) dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) Nafty do oświetlenia latarń w zabudowaniach Straży Ogniowej, w przybliżeniu 30,890 funtów, od kop. 4 za funt;

2) Świec łojowych 8.260 funtów, od kop. 19 za funt;

b) dla Warszawskiego Aresztu Policyjnego:

Nafty do oświetlenia lokalów Aresztu około 9,900 funtów, od kop. 4 za funt.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium, w ilości rs. 320 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

### Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1887.

a) dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) Nafty do oświetlenia latarń w zabudowaniach Straży Ogniowej, w przybliżeniu 30,890 funtów, od kop. 4 za funt.

2) Świec łojowych 8,260 funtów, od kop. 19 za funt.

b) dla Warszawskiego Aresztu Policyjnego:

Nafty do oświetlenia lokalów Aresztu około 9,900 funtów, od kop. 4 za funt, z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów . . . . (wypisać literami), poddająć się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 320 i na koszta ogłoszenia rs. 45 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamiesrkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). **Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.** 989r

NAJWYŻEJ zatwierdzone Towarzystwo FABRYKI TABACZNEJ

# A. N. BOGDANOW & Comp.

W PETERSBURGU,

ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Konsumentów wyrobów tabacznych, że w skutek wielkiego zapotrzebowania wyrobów Towarzystwa, będących ze względu na swą jakość

## WYŻEJ WSZELKIEJ KONKURENCJI,

pojawiły się w handlu wyroby **podrobione** (tytoń i papierosy), podobne do wyrobów Towarzystwa, tylko z nazw i z zewnętrznego opakowania.

Ponieważ wszelka kontrafakcja ma na celu jedynie korzystanie z niezwracania uwagi PP. Konsumentów przy nabywaniu wyrobów tabacznych w małych paczkach i w zamian za dobry towar firm solidnych, że się tak wyrazimy—pod obcą flagą oddawać wszelką lichotę; przeto Towarzystwo najuprzejmiej uprasza PP. palących, aby przy nabywaniu wyrobów tabacznych, zwracali uwagę, by każda paczka z tytoniem, papierosami lub cygarami, była zaopatrzona **NAJWYŻEJ zatwierdzonym Towarzystwu nadanym Herbem Państwa,** oraz **firmą Towarzystwa**

**A. N. BOGDANOW & Comp., Petersburg.**

Jakkolwiek Zarząd Towarzystwa przedsięwziął już dochodzenie przeciwko fabrykantom podrabiającym wyroby fabr. A. N. Bogdanow & Comp. i nie zaniedba skierować je również przeciwko handlującym tymi falsyfikatami, to jednakże w obec okoliczności, że w drobnych dystrybucjach w Warszawie i na prowincji mogą się znajdować w handlu podrobione nasze wyroby, Zarząd uważa za obowiązek niniejszem ogłoszeniem ostrzedz PP. palących przed oszustwem i wytłomaczyć się przed tymi z pomiędzy Szan. Konsumentów naszych wyrobów, którzy stawszy się ofiarą oszustwa, uskarżali się na naszą firmę.

**Zarząd Fabryki Tabacznej A. N. BOGDANOW & Comp. w Petersburgu.**

998R

# Zarząd Zakładów Żyrardowskich,

ma honor zawiadomić niniejszem Szanowną Publiczność, że z powodu zwinięcia odnośnej części fabrykacji, sprzedaną będzie

## PARTJA MATERJAŁÓW LETNICH NA UBRANIA DAMSKIE i MĘZKIE

**(Batyst, Wigoń, Kammgarny),**

## PO ZNACZNIE ZNIŻONYCH CENACH,

a mianowicie:

dawniej łokieć rs. 2.40, 1.20, k. 96, k. 65, k. 48, k. 35, k. 25, k. 23.
obecnie łokieć rs. 1.50, k. 75, k. 60, k. 45, k. 30, k. 20, k. 18, k. 15.

oraz **Partję cienkich białych płócien w kolorowe desenie, odpowiednich na koszule mężkie,**
których łokieć dawniej 50 i 45 kop. kosztował

**po 20 kopiejek za łokieć.**

Powyższe towary są do nabycia w Warszawie:

**W GŁÓWNYM SKŁADZIE WYROBÓW FABRYKI ŻYRARDÓW**

**na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 55,**

**w Składzie detalicznym Żyrardowskim, na Tłomackiem róg Bielańskiej,**

ORAZ

**w Składzie P. W. Paczkowskiego, ulica Czysta Nr 4.**

1006R

## Nauka i wychowanie.

**Prof.** de Préchamps, (Eldorado). Bony francuzki i nauczycielki, świeżo przybyłe, z niemieckim i muzyką. 7099

**Łamigłówki** druciane w 8 odmianach, po 15, 20, 25 i 30 kop. Handlującym rabat. A. J. Wiśniakowski, Krakowskie-Przedmieście № 75—81, wprost kościoła św. Anny.

**Student** matematyk posiadający języki: francuzki i niemiecki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Hoża 54. 6906

**Prof.** de Préchamps, Długa (Eldorado).— Osoba z doskonałym francuzkim i wysoką muzyką, życzy demi-place bez spania lub na wakacje. 7078

**Języka** niemieckiego udziela z konwersacją. z pozwolenia władzy K. Busse. Krucza № 48, róg Jerozolimskiej, m. 16. Tamże do odnajęcia tanio pokój jeden lub dwa, z meblami lub bez. 7095

**Potrzebny** korepetytor do przygotowania ucznia do klasy 3-ej realnej szkoły. Ulica Nowomiejska 1, mieszkania 11. 993

**Kantor** kaucjonowany dla szukających pracy, rekomenduje: nauczycieli, guwernerów, metrów, guwernantki, bony i oficjalistów. Warszawa, Krakowskie-Przedmieście № 7. Dąbrowska. 7180

**Prof.** de Préchamps (Eldorado). Młoda francuzka z niemieckim szuka pół miejsca.

**Student** uniwersytetu potrzebny na wieś do przygotowania chłopczyka do 1-ej klasy. Oferty proszę nadsyłać do 15 Czerwca na ulicę Miodową № 17, mieszk. 32. 7169

**Potrzebna** jest nauczycielka muzyki, na dwie godziny dziennie, za rs. 10 miesięcznie. Wiad.: ul. Nowolipki 38, m. 6. 1006

**Potrzebna** jest zaraz bona, niemka, znająca gruntownie język niemiecki i umiejąca szyć na maszynie. Wiadomość: ulica Krucza 40, mieszk. 20. 7267

**Student** uniwersytetu, posiadający języki: ruski, niemiecki i starożytne, oraz matematykę, poszukuje lekcyj na wsi. Plac św. Aleksandra № 13, mieszkania 9, pierwsze piętro. 7280

**Francuzkiego** języka konwersacji, akcent paryzki, cena przystępna. Adres: ulica Pańska № 25, w bramie na lewo, zadzwonić. Bronisława Szymańska. 7248

## Posady i prace.

**Rodowita** niemka poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia składać w kantorze Kurjera pod znakiem L. H. 7240

**Poszukuje** się panienki w wieku lat 15, dobrze przygotowanej, do wspólnej nauki z córką, na rok szkolny przyszły, o bliższych warunkach dowiedzieć się można codziennie od 3—5 po południu. Marszałkowska № 120, mieszk. 3. 7231

**Mężczyzna** posiadający patent z kursu pływania, potrzebny jest do udzielania lekcyj. Wiad. w Instytucie gimnastyczno-leczniczym na Sewerynowie. 7302

**Panna** kompletnie zdatna, potrzebna jest zaraz, do ubierania kapeluszy, za dobrem wynagrodzeniem. Ordynacka № 8, w magazynie. 7210

**Do fabryki** francuzkiej gorsetów, przy ulicy Nowy-Świat 36 nowy, potrzebne są panny, do szycia na maszynie Singera i w ręku. 7198

**Panny** zdatne do spódnic i staników, za wysokiem wynagrodzeniem, potrzebne zaraz. D. Kurdelska. Nowo-Sentorska № 2.

**Potrzebne** są panny, do szycia bielizny na maszynie. Ulica Złota № 24, mieszkania 26. 7207

**Panny** do szycia kapeluszy potrzebne. Marszałkowska 143, w fabryce kapeluszy. 7201

**Potrzebne** są panny uzdolnione do krawieczyzny, do pracowni Włodarskiej, ul. Elektoralna 37, nowy 41, 1-e piętro, w oficynie. 7165

**Do majątku** w którym właściciel nie mieszka, potrzebnym jest rządca, mogący dać kaucję wyrównywającą wartości inwentarzy do 6,000 rs., hypoteczna gwarancja jako najlepsza. Adresować: Biała-Terespolska, księgarnia p. Klimeckiego dla W. B. 6384

**Potrzebne** są panny do sukien, zdolne i do nauki. Nowy-Świat 22, m. 16, 7036

**Posadę** magazyniera z kaucją rs. 1,000 i dobremi referencjami, objąć może zaraz inteligentny mężczyzna lub kobieta. Pensja rs. 300, zajęcia 8 godzin. Marszałkowska 114, mieszkania 42. 976

**Materjalista** z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz w składzie aptecznym na prowincji. Oferty proszę nadsyłać do biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. N. P.

**Człowiek** w średnim wieku, samotny, z dobrą rekomendacją i kaucją, znający język niemiecki i polski, szuka posady od 1-o Lipca w składzie węgla, fabryce lub magazynie. Oferty proszę składać: ulica Wielka № 45, mieszkania 39. 7094

**Gospodyni!!!** w średnim wieku, znająca się doskonale na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje miejsca zaraz lub od 1 Czerwca. Adres w kiosku, róg Chmielnej i Brackiej.

**Panny** podręczne do krawieczyzny, potrzebne są. Aleja Jerozolimska № 25, w fabryce pończoch. 7082

**Kucharz** mający rs. 300 do 400 gotówki na kaucję, może objąć zakład gastronomiczny na dogodnych warunkach. Wiadomość: Grzybowska № 30, w kasie kąpieli.

**Osoba** w średnim wieku, znająca oprócz polskiego, rosyjski, niemiecki, rachunki, poszukuje miejsca kasjerki za złożeniem kaucji hypotecznej lub gotówką, z odpowiednią gwarancją. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, pod lit. J. M. 983

**Potrzebna** bona do dwojga małych dzieci. Wiadomość: Nowy-Świat 4, m 6. 7032

**Potrzebną** jest bona niemka oraz niańka do 2-letniego dziecka. Długa 28, m. 7.

**Panna** kompletnie uzdolniona do staników, potrzebna zaraz. Pracownia Stanisławy D. Nowy-Świat № 31/33, 1-e piętro, mieszk. 9. Robota stała, wynagrodzenie dobre. 7115

**Potrzebne** zaraz panny kompletnie uzdolnione do staników i upinania spódnic.— Pracownia Wandy, Zielna 17. 7088

**Potrzebne** są zaraz zdatne panny do szycia sukien. Ulica Niecała № 12, m. № 16, zakład form „Phenix.“ 988

**Agronom** z kwalifikacjami, kawaler, może znaleźć miejsce do samodzielnego zarządu majątkiem w kutnowskiem; z dowodami zgłosić się do mieszkania przy ulicy Widok № 9, mieszkania 3, 2-gie piętro, między godziną 3—4. 7307

**Potrzebna** bufetowa do trunkowego zakładu z kaucją, Wiadomość ulica Elektoralna № 41 nowy, w kawiarni. Tamże jest kawiarnia do odstąpienia. 7218

**Potrzebne** dwie panny do ubierania kapeluszy na wyjazd do Kielc i Radomia. Wiadomość: Miodowa № 11, u Szewczyńskiego. 7271

**Osoba** lat średnich, pierze, prasuje, szyje bieliznę i krawieczyznę na maszynie — przyjmie obowiązek panny służącej lub do słabej osoby. Długa № 42, m. 70. 7290

**Potrzebna** jest osoba płci żeńskiej, dobrze wychowana, mogąca się zająć samodzielnie gospodarstwem wiejskiem pod Warszawą, u kawalera fabrykanta, posiadająca kapitału do 1,000 rs., od którego otrzyma dobry procent i kompletne utrzymanie. Wiadomość ul. Pańska № 18 nowy, m. 6. 7287

**Potrzebne** są panny zdatne do staników, podręczne i do nauki. Wiadomość ulica Chłodna № 52, mieszkania 4, J. K. 7246

**Potrzebne** są panny zupełnie uzdolnione i podręczne do staników. Nowy-Świat 28, mieszkania 36. 7303

**Potrzebni** chłopcy do zakładu mechanicznego. Wiadomość: Ordynacka № 2, dom hr. Krasińskiego, w fabryce. 1009

**Panny** kompletnie zdatne do sukien, panna do upinania, potrzebne zaraz do magazynu Stanisławy, Niecała 4. 7306

**Potrzebne** są panny do sukien. Twarda № 10, m. 32. Ludwika Rutkowska. 7301

**Zaraz** potrzebne są panny do krawieczyzny, zdatne i podręczne. Marszałkowska № 145, mieszkania 21. 7298

**Panny** podręczne potrzebne do krawieczyzny. Ulica Bracka № 17, m. 23. 7282

**Praktykant** miernictwa od lat 15, pracujący w zawodzie mierniczym poszukuje zajęcia. Adres: Rymarska № 15, mieszkania № 1, w bramie na parterze. 1003

**Subjekt** do handlu win potrzebny jest zaraz. Marszałkowska № 146. 1004

**Uczeń** do cukierni. Potrzebny jest uczeń do cukierni Kwiecińskiego, lat 13—14, ul. Leszno № 28. 7251

**Potrzebne** są panny podręczne do kwiatów. Nalewki № 13, mieszk. 13. 7244

**Potrzebna** panna do maszyny do pracowni sukien. Wiadomość: ul. Wspólna № 25, mieszkania 1. 7239

**Pomocnik** jeometry poszukuje roboty, mierzy własnemi narzędziami. Wiadomość: Chmielna № 136 nowy, mieszk. 16 7217

**Mechanika** zdolnego poszukuje skład maszyn do szycia H. Lindner, Nowy-Świat № 42. 7220

**Panny** potrzebne do wykończania spódnic. Podwale № 7, w pracowni J. B., 2-gie piętro. 7227

**Młodzieniec** przybyły z prowincji, który ukończył 3 klasy, poszukuje miejsca jako uczeń do zakładu ogrodniczego, do zegarmistrza lub do innego zakładu. Wiadomość: ulica Rybaki № domu 29, u właściciela domu. 7235

**Osoba** w średnim wieku, wdowa, inteligentna, poszukuje miejsca do zarządu domu, do pojedyńczej osoby płci żeńskiej lub mezkiej; pożądanem byłoby na wyjazd. Adres: Piękna № 33, mieszk. 45, 2-e piętro. 7254

**Od św. Jana** r. b. wakują miejsca w majętności Kuflewskiej, przy st. Mrozy dr. żel. W.-Terespolskiej, praktycznie uzdolnionego ekonoma i pisarza, z dobrą kwalifikacją i konduitą, nie żonatych. Reflektanci zechcą przysłać kopje wiarogodnych świadectw, pod powyższym adresem. 7233

**Osoba** z konwersacją francuzką, z średnią muzyką, oraz językami, niemieckim i ruskim, poszukuje zaraz miejsca, do zaopiekowania się dziećmi i t. p., rekomendacje wiarogodne. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera pod literami A. Z. 7268

**Rządca** żonaty, z kaucją najmniej rs. 1,000 potrzebny jest do zarządu na oddzielnym folwarku. Bliższa wiad.: Warecka № 1, m. 3, od godz. 1—3, dom Szlagiera. 7215

**Potrzebne** są panny do kołnierzy i mankietów, podręczne i do nauki, lub maszynistka. Ulica Szeroka-Freta № 46 nowy, mieszkania 3. 7258

**Panny** zdatne do staników i podręczne oraz do rękawów, potrzebne są do pracowni W. Godlewskiej, Marszałkowska 129, mieszkania 10. 7274

## Kupno i sprzedaż.

**Szynki** litewskie, kiełbasy i inne wędliny po zniżonych cenach. Mokotowska № stary 6, nowy 42, 2-gie piętro. 6905

**„Wschód.”** Dywany najróżnorodniejsze od 90 kop., serwety, chodniki, hafty, jedwabie, najtaniej bo nie w sklepie. Mazowiecka 16, w podwórzu. Z. Kiltynowicz. 766

**Do odstąpienia** eleganckie mieszkanie kawalerskie, w okolicy teatru, złożone z dwóch pięknych pokojów, z całkowitem gustownem urządzeniem, meblami, dywanami, etc. Komorne 200 rs. rocznie. Cena wszystkiego nizka. Reflektanci zostawią adres w kantorze Kurjera pod wyr. „Upośledzony.“

**Kretony** meblowe „Zawiercia“ oraz juty, wełny, znaczny wybór! od 20 kop. do 2 rubli łokieć, tamże:

**Dywany** wszelkie, kołdry, serwety, chodniki, najtaniej kupować w składzie głównym Giełżyńskiego, Marszałkowska 137.— PP. Handlującym rabat! 923

**Najtańsze** wyroby złote, srebrne i brylantowe u jubilera Józefa Betcher, Marszałkowska 65/139. 906

**Dwanaście** chustek do nosa, dużych, białych za kop. 90, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

**Meble** czarne do salonu bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, mieszkania № 4, idąc do komory. 6700

**Sztukę** madepolamu wyborowego 31½ łokci, za rs. 4 kop. 50, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

**Tanio.** Garnitur aksamitny, drugi jedwabny, dwa lustra, łóżka, umywalnia, kredens, stół, krzesła, otomana, biurko damskie. męzkie, szafy, krzesełka fantazyjne, lampy. Zielna 19/11. mieszkania 4. 6224

**75 łokci** creassu (półpłótna) za rubli sześć, (na łokcie kopiejek osiem), sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 3745

**Meble.** Urządzenie kompletne 6-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy, łóżka, umywalnia, nocne szafki, biuro, bibljoteka, otomana, szafka z lustrem, dębowe meble do pokoju jadalnego, lustra z konsolami w czarnych i złoconych ramach, firanki i dywany, do sprzedania. Chmielna № 22/28 w bramie, 1-sze piętro, mieszkania 3, idąc od Brackiej 3-ci dom. 6449

**Kołdry** pikowe dziecinne po rs. 1 kop. 15. Kołdry pikowe najlepsze: białe, różowe, lub inne kolory po rs. 3. Kołdry wełniane puszyste po rs. 3 sprzedaję w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 6284

**Meble**, różne garnitury, otomany, szeslongi, biurka, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 2, mieszkania 1. 6676

**Dymka** na gacie męzkie, biała lub kolorowa, najtrwalsza, po 16 kop. łokieć. Angielska skóra na gacie, najlepsza ja a egzystuje po 22½ łokieć. Valis dymeczka na majtki damskie po 14 kop., dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w dawnym sklepie żyrardowskim. 6283

**Masło** litewskie solone, tanio można kupić w beczułkach na pudy w Warszawie, w hotelu Niemieckim u szwajcara. 7071

**Z powodu** wyjazdu, jest do sprzedania garnitur mebli orzechowy, kryty brązową brokatelą, wraz z takiemiż portjerami i lambrekinami, lustro ze złoconemi ramami, toaleta damska i kredens. Ulica Wspólna № 32, mieszkania № 13. 7102

**Balony** w kształcie zwierząt, puszczane za pomocą spirytusu (słoń, wielbłąd, koń) po rs. 2, u A. J. Wiśniakowskiego, Krak.-Przedmieście № 75—81. wprost kościoła św. Anny. 793

**Sztukę** płótna krajowego 30½ łokcia rs. 4, sztukę madepolamu wyborowego 31½ łok. za rs. 4 k. 50, sztukę creasu (półpłótna) 75 łok. mającą za rs. 6, tuzin chustek białych do nosa za kop. 90, dostać w w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 4747

**Koń** zdatny do pojedynki z uprzężą i sankami do sprzedania, z powodu wyjazdu. Wiad.: ulica Nizka № 14, u doktora. 7107

**Meble**, kompletne urządzenie z 5-ciu pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, biuro, biblioteka, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki i firanki b. tanio do sprzedania na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 7027

**Meble**, rozmaite garnitury, szafy, kredensy, stół jadalny i różne inne, bardzo a bardzo tanio. Świętokrzyzka № 4, m. 4, od Nowego-Światu, drugi dom. 7208

**Garnitur** mebli petersburskiej roboty do sprzedania, zielonym rypsem kryty. Przejazd 9, mieszkania 31. 7150

**Fortepian** Hoffera, z blatem metalowym, 4-ma szprejcami, do sprzedania za rs. 2?5. Ulica Miodowa № 3, m. 45, poprzeczna oficyna, od 9 do 2-ej. 7157

**Fortepian** do sprzedania bardzo tanio — Krucza 20, mieszkania 5. 7051

**3 garnitury** mebli, szeslongi, sofy, otomany, kozety, do sprzedania tanio. Ulica Świętokrzyzka 17. 7096

**Wyborowe** masło solone 50 kop. ?. Ul. Świętokrzyzka 17, mieszk. 13. 71?7

**Meble** czarne, jedwabne pokrycie rs. ?40. Aleksandrja 20, mieszkania 8. 7114

**Na stacji** Terespol w domu Karasińskiego jest do sprzedania ogier biały wierzchowy, czystej krwi arabskiej, lat 5. Wiadomość bliższa na miejscu. 7275

**Szafy**, szafki do bielizny, komody, stół i do kart, wszystko tanio, do sprzedania.— Ulica Sienna № 80, mieszkania 21. 7281

**Platforma** do rozwożenia pieczywa, piwa i t. p., koń z uprzężą jest do sprzedania b. tanio. Praga, ulica Panieńska № 3, w fabryce oleju P. Kociołkiewicz. 725?

**2 szafy** jesionowe sklepowe, oszklone i kontuar, bardzo ładne, za nizką cenę. Ulica Nowy-Świat № 25, mieszkania 17. 7296

**Faeton** lekki, używany, na parę i na jednego konia jest do sprzedania. Nowy-Świat № 25, mieszkania 17. 7295

**Meble** do sprzedania z 8-miu pokojów: garnitur czarny orzechowy i gabinetowy, kredens, stół, krzesła eleganckie, biurko, konsolka do kart, szeslong, kanapa, szafy, bibljoteka, szafka do bielizny elegancka, żardynierki, także lustra orzechowe i pozłacane, żyrandol, serwis, łóżka, umywalka, nocne szafeczki, toaleta, fantazyjne krzesełka, kolumny. Marszałkowska № 111, drugi dom od rogu Chmielnej, pierwsze piętro, w bramie, mieszk. 16. 73?4

**Meble** używane i inne rzeczy są do sprzedania. Hoża № 7, m. 49. 7300

**Ogier** gniady, rasy angielskiej, reproduktor, może być i do wierzchu, lat 7; drugi również gniady lat 4, do sprzedania za rs. 500 pierwszy, za rs. 200 drugi. Wiadomość: hotel Drezdeński. 7236

**Fortepian**, pianino, sprzedaję ratami, wydzierżawię tanio. Wiejska 11. m. 5. 7247

**Kasy** ogniotrwałe. Świętojerska № 12/20. Ul. Gottschalka. 7216

**Faeton** mocno zbudowany, używany, do sprzedania. Senatorska № 10, u stangreta Jana. 7214

**Ogier** gniady jest do sprzedania za 160 rs. Wiadomość w zamku u wachmistrza 1-ej sotni kubańskiego dywizjonu. 7272

**Fabryka** fortepianów i pianin A. Janiszewskiego, Nowy-Świat № 54 nowy. Przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów, pianin i strojenia. 7213

**Na czasie!** Jest do odstąpienia 7 krów, wraz z całem urządzeniem i wyrobioną klijentellą na dogodnych warunkach. Nowolipie № 18, m. 17. 7252

**Do sprzedania** z powodu wyjazdu, za ruble srebrem: garnitur kozetowy 25, biurko 5, komoda 5, dwa łóżka 12, umywalka 5, szafka do bielizny 8, stół jadalny o trzech blatach 9, sofa 12, stolik składany 4, szafka ścienna 3, dwa postumenty do kwiatów 6, okrycie wiosenne 8, szafka i półka kuchenne 3, stągiewka i łóżko kuchenne 1 k. 50. Wspólna № 10, m. 1, na parterze. 7226

## Interesa handl. i majątk.

**Sumy** hypoteczne: rs. 6,000 na 1-m numerze po towarzystwie majątku ziemskiego w gub. Warsz. i rs. 1,560 w pierwszej połowie wartości na domu w Warszawie, z powodu wyjazdu do odstąpienia. Wiadomość: ulica Nizka № 14, u doktora, od g. 9—12 w południe i od 4—6 po południu. 7106

**Magle** sprzedam; sklep wynajmę bardzo tanio. Próżna 4. stróż wskaże. 5455

**Dom** bardzo tanio do sprzedania, w środku miasta, przynoszący przeszło 3,000 rs. rs. rocznego dochodu. Wiad.: Przejazd 9, mieszkania 31. 7149

**Do sprzedania** dom, z dochodem 8,000 rubli, potrzebny kapitał 15,000 rubli. Wiad. u adwokata Jakóba Huberman, Piac Krasiński 2, od 4-ej do 8-ej wieczorem. 6743

**Dystrybucja** z towarem i urządzeniem za przystępną cenę zaraz jest do odstąpienia. Wiadomość w dystrybucji: ulica Marszałkowska № 132. 985

**Restauracja** z kompletnem urządzeniem do sprzedania lub wydzierżawienia zaraz z powodu nagłego wyjazdu, na bardzo dogodnych warunkach. Chłodna 51. 7042

**Sklep** mydlarski do sprzedania, dobrze procentujący, z powodu słabości. Wiadomość Ordynacka № 6. 7040

**Sklep** spożywczy na Marszałkowskiej, w najlepszym punkcie, do sprzedania za nizką cenę z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość: Krucza № 49, w sklepie. 7097

**Do sprzedania** plac w stronie Koszyków, łokci □ 17,500, od 2-ch ulic fronty. Wiadomość: ul. Grzybowska № 49, u właściciela domu. 7103

**Sklep** wiktuałów z dystrybucją jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Powązkowska № 2, wiadomość na miejscu.

**Do sprzedania** folwarczek hypoteczny $1^1/_2$ włóki, o 20 wiorst od Rudy. Wiadomość: ul. Złota 34, mieszk. 16. 6820

**Do wydzierżawienia** fabryka w Warszawie, przerabiająca produkt surowy, ze zbytem ustalonym, lub też sam budynek fabryczny z kotłem parowym, siły 30 koni. Do sprzedania tanio lokomobila 10-konna. Wiadomość: Warecka № 14, mieszkania 2, od godziny 9—10 rano. 940

**Rs.** 33,000 potrzeba od 1-go Lipca na spłatę na hypotekę miejską po towarzystwie na 7%. Wiadomość w kancelarji p. rejenta Kuligowskiego w sądzie Okręgowym. Pośrednictwo wyłączone. 7033

**Skład** węgla do wynajęcia pod № 16 na Furmańskiej. 960

**Do interesu** bardzo korzystnego potrzebny jest czynny wspólnik lub wspólniczka z kapitałem rs. 500. Gwarancja kapitału pewna. Koszykowa 13, mieszkania 6. 6939

**Kupna** domu z ogródkiem w Warszawie, szacunku 40—60,000 rs. poszukuje się.—Oferty pod wyrazem „Dom,“ przyjmuje kantor tegoż pisma. 7313

**Ważny** i korzystny interes. Wskutek obłożnej choroby właściciela, jest do odstąpienia za bardzo przystępną cenę wieczysta dzierżawa, młyn wodny, systemu amerykańskiego, z foluszami, gruntem, łąką, ogrodem owocowym i zabudowaniami gospodarskiemi, o 10 wiorst od stacji kolejnej Terespolskiej. Bliższa wiadomość na miejscu w Malowej-Górze, powiatu Bialskiego, guber. Siedleckiej. 7283

**Korzystny** interes, jest do sprzedania sklep z mieszkaniem, kolonjalny, dystrybucja i mydlarnia, za przystępną cenę i na dogodnych warunkach. Wiadomość: ul. Pańska № 44. 7293

**Sklepik** wiktuałów do sprzedania w każdym czasie przy ul. Zakroczymskiej № 9.

**Sklep** wiktuałów do sprzedania. Ul. Żelazna 3. 7238

**Magle** angielskie są do sprzedania, z klijentelą wyrobioną. Królewska № 41/49.

**Folwark** włók 4, mórg 6, do sprzedania. Wiadomość na miejscu w Kępinie, dwie mile od Skierniewic. 7222

**Magle** w dobrym punkcie do sprzedania. Nowy-Świat № 8. 7219

**Mleczarnia** do sprzedania w każdym czasie. Nowy-Świat № 19. 7263

**Jest** do odstąpienia zaraz piekarnia na dogodnych warunkach, przy rogu ulic: Wroniej i Grzybowskiej № 15, wiadomość na miejscu. 7265

**Dom** do sprzedania z powodu podziału familijnego. Nowa - Praga, ulica Strzelecka № 29. 7269

**Do sprzedania** posesja za rogatką Wolską, na bardzo przystępnych warunkach. Wiad.: Elektoralna № 21/25. J. Młodkowski.

**Skład** węgli w dobrym punkcie, od trzech ulic, ze stajnią i wozownią murowaną, do odstąpienia na dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu, przy rogu Twardej, Pańskiej i Prostej w składzie węgii, mogę przyjąć sumę hypoteczną. 7253

**Sprzedaje** się tanio ładna willa, z zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem owocowym, w Skierniewicach, blizko dworca kolei żelaznej. Wiadomość o szczegółach powziąść można: Żurawia № 2, m. 13. 7256

**Willa** w Nowo-Aleksandrji (Puławach), z pięknym ogrodem, oranżerją i wszelkiemi wyhodami, do sprzedania za gotówkę lub sumę hypoteczną. Może być wydzierżawioną na czas dłuższy lub na letnie mieszkanie.—Wiadomość na miejscu u pani rejentowej Wołłowicz lub u Markiewicza rejenta w Warszawie. Miodowa № 21. 7125

**Osoba** w średnim wieku, z niewielkim kapitałem, poszukuje współki: do pensji, wydawnictwa pisma, czytelni, handlu już prowadzonego, odpowiedniego dla osoby wykształconej. Hoża 21. mieszkania 6, drugie piętro, do 12, lub od 3 do 6-ej. 7262

**Przedsiębiorstwo** pokojów meblowanych (chambres garnies) do sprzedania, jedynie z powodu braku czasu, pokoje zawsze wynajęte, komorne tanie. Wiad. na miejscu. Włodzimierska 2 bez lit., m. 6. 7225

## Lokale.

**Lokal** w którym od lat dawnych istnieje restauracja, jest do wynajęcia od św. Jana r. b. Nowy-Świat № 24. 7189

**Pokoje** umeblowane, z usługą, samowarem i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia.—Krakowskie-Przedmieście domu № 5, mieszkania 25, na wprost uniwersytetu. 7118

**Każdej** chwili do wynajęcia dwa letnie mieszkania, znajdujące się na folwarku Maruna, 4 wiorsty od stacji Grodzisk kolei Wiedeńskiej, wiorsta od przystanku Jechtutowa, w ogrodzie fruktowym, blizko lasu, z wyborną kąpielą i wszelkiemi wygodami, składające się: jedno z 3-ch pokojów, werendy, przedpokoju, schowanka, drugie: z 2-ch pokojów, przedpokoju, schowanka. Kuchnia oddzielna. Pokoje umeblowane. Magiel angielski może być oddany do użytku. Nabiał i drób można mieć na miejscu. Konie na zapotrzebowanie. Bliższych szczegółów można zasięgnąć: Orla № 12, mieszk. 6. 7144

**Od 1-go** Lipca r. b. do wynajęcia: 1 sklep z oknem, na Nowym-Świecie pod № 4; 1 sklep z pokoikiem, na Nowym-Świecie pod № 21. Wiad. u właścicielki, lub u zarządzającego. 6412

**Do wynajęcia** pokoik porządnie umeblowany, dla przyzwoitej osoby. Ogrodowa № 48—38. 7079

**Letnie** mieszkanie do wynajęcia w blizkości przystanku Płudy kolei Nadwiślańskiej. Wiadomość w czytelni: Marszałkowska № 82. 7109

**Do wynajęcia** od 1 Lipca pomieszczenie na fabrykę, ze składami i mieszkaniem, według żądania. Wiadomość u właściciela domu, Leszno № 88/693. 969

**Sklep** z pokojem lub bez do wynajęcia każdego czasu, ulica Miodowa № 491. Wiadomość u właściciela iub u rządcy domu.

**Letnie** mieszkania są do wynajęcia w majętności Potok, za rogatką Marymoncką odiegłość jedna wiorsta, od rogatki na prawo, składające się z 2-ch, 3-ch i 5-u pokojów. Produktów wszelkich dostanie w miejscu. Ceny są bardzo przystępne. Wiadomość na miejscu u właściciela. 6938

**Salon** o 3-ch oknach, z dwoma pokojami, na 1-m piętrze, od frontu, na rok jeden, za rs. 325, do wynajęcia od 1 Lipca, przy ulicy Senatorskiej № 32. Wiad. na miejscu, u rządcy domu. 895

**Lokal** do wynajęcia, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i góra wspólna, z wodociągiem i zlewem, na 1-m piętrze, od frontu, od 1 Lipca r. b. Wiad.: Leszno 48/677, mieszkania № 1. 965

**Mieszkanie** letnie w willi Ksawerów, wprost Królikarni, zaraz do wynajęcia, może być z całodziennem utrzymaniem. 7057

**Do wynajęcia** od 1-go Lipca 3 pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze, oraz 1 pokój na 2-m piętrze przy ulicy Siennej № 23/1490c. 7067

**Od św.** Jana jest do wynajęcia mieszkanie na dole, złożone z 7 pokojów, przedpokoju, pasażu i kuchni, za rs. 800 rocznie. Ul. Elektoralna 47/43. 7050

**3 2 i 1** pokoje z kuchniami, przy przystanku tramwajowym, stajnia i wozownia dla dorożkarza, na zakład mleczny lub składy, do wynajęcia zaraz, lub od 1 Lipca. Twarda № 36. 7058

**Do wynajęcia** od 1-go Lipca przy ulicy Długiej № 46 nowy, trzy lokale na 1-m piętrze od frontu, z balkonem, złożone z 7, 6, 5 pokojów z kuchniami i przedpokojami, jeden lokal na II-m piętrze od frontu: 5 pokojów i kuchnia. Sklepy większe i mniejsze z dużemi oknami wystawowemi. Wiadomość u rządcy. 7083

**Obożna** № 9, drugi dom od Krak.-Przed. Do najęcia od 1-go Lipca 1886 r. 3 lokale po 4, 5 i 6 pokojów, w kuchniach wodociągi i zlewy. Powyższe lokale mogą być podzielone na mniejsze. 6436

**Dom** do najęcia od 1 Lipca r. b., 10 pokojów razem lub 6 oddzielnie, stajnia, wozownia, wśród ogródków. Wiad. u stróża, Złota № 35. 6764

**Od 1-go** Lipca 5 pokojów i kuchnia na 1-m piętrze od frontu, wraz z ogródkiem, rocznie rs. 380. Chłodna 60. 6327

**Mieszkania** o 2, 3, 7 pokojach z pięknem wejściem. odpowiednie i na mieszkanie prywatne, zakład handlowy, biuro, do najęcia zaraz lub od Lipca. Nowy-Świat 38. 885

**Do wynajęcia** od 1-go Lipca do 1-go Września, ładnie umeblowane 3 pokoje, przedpokój, kuchnia z balkonem, przy Mokotowskiej № 14, m. 5; tamże do sprzedania łóżko mahoniowe ztarożytne. 7092

**Lokal** na zakład przemysłowy, 4 duże stancje na 1-m piętrze, od 1-go Lipca, może być z motorem. Wiadomość: Marszałkowska № 114, róg Złotej, w fabryce dawniej Lenczewskiego i S-ki. 842

**Zaraz** lub od 1-go Lipca do odnajęcia dla pojedyńczej osoby, 2 pokoje z przedpokojem, z osobnem wejściem, ciepłe, suche. jasne, z widokiem na ogród, z pięknem umeblowaniem lub bez takowego, może być z usługą i opałem, 2-e piętro. Bliższa wiadomość w zakładzie felczerskim: Senatorska № 26, od 3—6. 6762

**Letnie** mieszkanie 2 lub 4 pokoje z kuchniami, przy lesie sosnowym, stacja Terespolska Nowomińsk. Królewska № 1, stróż wskaże. 930

**8 lub** 5 pokojów, 1-e piętro, balkon, oraz 6, 4, 2 z wodociągiem, zlewem, wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1 Lipca; tamże 2 pokoje, przedpokój, kuchnia i pojedyńcze, w każdym czasie, Bednarska 24, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia.

**Domek** na letnie mieszkanie, składający się z dwóch mieszkań, każde po 2 pokoje, sieni i werendy, oraz kuchni angielskiej, komórki i piwnicy. Miejscowość lesista, łączka bardzo piękna, nad Narwią, w blizkości kolei Nadwiślańskiej. Cena jednego mieszkania rs. 50, Wiadomość u p. doktora Więckowskiego, Obożna 10 nowy. 7037

**Pokój** z przedpokojem, usługą, meblami lub bez, za 10 rs. miesięcznie. Mokotowska 21, mieszk. 9, drugi dom od placu św. Aleksandra. 7299

**Potrzebne** od 1 Lipca lub 1 Października, w środku miasta, na 1-m lub 2-m piętrze, od frontu 7—8 pokojów, kuchnia, przedpokój i kredens, z wszelkiemi wygodami. Reflektanci zechcą podać adresy, wraz z planikiem i ceną, do kantoru Kur. Warsz. pod literami A. S. 6968

**Do wynajęcia** 3 lub 2 pokoje z przedpokojem, umeblowane, z usługą i stołowaniem się. Ulica Obożna № 9, mieszkania 4, 1-e piętro. 7305

**Pokój** z całodziennem utrzymaniem. Ulica Czysta 6, mieszkania 24. 7286

**Letnie** lokale tuż za rogatką Mokotowską pod № 110, składające się z pokoju jednego, dwóch lub trzech, z kuchniami, a także i pięciu w odrębnym domku w ogrodzie, gdzie można dostać wszelkich nowalji.—Wiadomość w rogatce. 7294

**Pokój** dla kawalera z meblami, usługą i samowarem, zaraz do najęcia, na parterze. Krucza № 12, mieszkania 1. 1007

**Przy** ulicy Hr. Berga № 6, na 2-m piętrze od frontu, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. lokal, składający się z 7 pokojów z kuchnią, przedpokojem, łazienką, gazem i t. p. największemi wygodami. Mieszkanie to może być zajęte kilka tygodni przed terminem. Wiadomość u stróża. 7292

**Pokój** dla przyzwoitego mężczyzny, opał, usługa, okno na ogród, rs. 10. Wspólna № 12, mieszkania 26. 7126

**Kto** chce mieć piękny pokój, tanio. Marszałkowska 105, mieszkania 5. 7245

**Sklep** z pokojem i oknem wystawowem do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Twarda 26.

**Sklep** z pokojem i kuchnią do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Wiadomość: Nowy-Swiat № 1, mieszkania 5. 7242

**4 pokoje**, przedpokój, kuchnia, 2 schowanka, na parterze, przy ulicy Nowy-Swiat, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.—Wiadomość: Nowy-Świat № 1, m. 5. 7241

**Letnie** mieszkania zaraz za rogatką Belwederską, w willi Rozalin, wprost Promenady, po 2 i 3 pokoje z werendami, w oddzielnych domkach. Wiadomość: Długa 36, kąpiele. 7228

**Do wynajęcia** mieszkanie letnie w ogrodzie za rogatką Wolską przy kolei Obwodowej. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 33, mieszkania 10. 7270

**8 pokojów** z balkonem, dwa przedpokoje, kuchnia z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 Lipca, cena 1,600 rs. rocznie. Nowy-Świat 70, wprost Świętokrzyzkiej. Sklep duży, z oknem do wystawy i pokój za sklepem, do wynajęcia od 1 Lipca, cena 800 rs. rocznie. Nowy-Świat № 70, wprost Świętokrzyzkiej. 7261

**Całe** pierwsze piętro, z 7-u pokojów, przedpokoju, dużej kuchni, piwnicy i komórki, od 1 Lipca, w domu na rogu Dobrej i Drewnianej, pod № 12, za 500 rubli rocznie, lokal ten może być podzielony na dwa. Wiadomość u właścicielki. 7266

**Do wynajęcia** od 1 Lipca lokal na szynk, w domu № 2, przy rogatkach Powązkowskich, w którym sklep narożny od ulicy Powązkowskiej i Burakowskiej, drugi od Burakowskiej, trzy pokoje kuchnia, ogród, lodownia; tamże sklep wiktuałów z mieszkaniem. Wiadomość: Leszno 1, mieszkania 2, od pierwszej do trzeciej. 7221

**Na Granicznej** pod № 8, na wprost Bazaru, do wynajęcia każdego czasu, z powodu wyjazdu lokal, składający się z 4-ch pokojów, salonu, kuchni i t. d. 7278

## Doniesienia rozmaite.

**Kościelne** ozdoby, ołtarze, ambony, chrzcielnice, rezurekcje i t. p. wykonywa oraz reperacje i odnawianie tychże uskutecznia sumiennie i najtaniej, nagrodzona medalem fabryka Pozłotniczo - rzeźbiarska Kazimierza Matulewicza, ul. Długa № 41/43 róg Bielańskiej. 2485

**Stolarz** podejmuje się posadzek nowych i starych i wszelkich reperacyj, wykonywa sumiennie i po nizkich cenach. Leszno № 7, mieszkania 15. 6889

**Dla** pań przyjezdnych i wyjezdnych, prędko, starannie i słownie wykończa suknie, okrycia, pracownia A. Chmielewskiej, Szkolna, róg Swiętokrzyzkiej № 3, 1-sze piętro; tamże ubranie kapelusza 50 k., robota rs. 1.

**Pracownia** sukien i okryć damskich A. Sagańskiej, została przeniesiona z ulicy Chmielnej na Nowy-Świat № 48 nowy. 6607

**Sklep** z mieszkaniem na spożywczo-dystrybucyjny, gdyż taki od lat 20 ciągle jest, od dnia 1 Lipca do wynajęcia. Wiadomość: Waliców № 8, u właściciela. Tamże do sprzedania wózek dziecinny na podwójnych resorach. 7043

**100 kapeluszy** żałobnych. Gotowe żałoby, oraz przybory pogrzebowe, poleca „Warszawski” magazyn żałobny. Senatorska № 32, przeniesiony z resursy Obywatelskiej.

**Z powodu** wyjazdu wyprzedaje się hurtowo i detalicznie magazyn materjałów piśmiennych, malarskich i rysunkowych. przy ul. Chmielnej pod № 13, może być także odstąpiony w całości; urządzenie sklepowe do sprzedania. W tych dniach oddano w komis szeroką białą wełnianą koronkę i bransoletę egipską. 1008

**Osoba** z dobrego towarzystwa, wyjeżdżająca w końcu Maja na kurację do Gleichenbergu, poszukuje towarzyszki na wspólny koszt. Wiadomość: ulica Pię na № 44, mieszkania 8. 7297

**30 kop.** od ubrania kapelusza damskiego podług najświeższej mody. Marjańska № 1, w bramie, 1-e piętro, mieszk. 20. 1006

**Do wynajęcia** 3 pokoje i kuchnia od 1-o Czerwca. Tamże do sprzedania meble dębowe z jadalnego pokoju. Niecała 14, mieszkania 13. 7279

**Obiady** prywatne. Ulica Czysta 6, mieszkania 24. 7285

**Ważne!** Do zakładu obuwia potrzeba 2-ch uczniów, pierwszeństwo mają z prowincji i zarazem można dowiedzieć się o szynku, który jest do sprzedania. Wiadomość: Krucza 49, mieszkania 13. 7224

**Bukowska** akuszerka, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i oddzielnych pokojach, opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka, opłata nizka. Bednarska № 21. 7284

**Mamka** ze świeżym pokarmem. Obożna № 2/4, mieszkania 44. 7264

**Rs. 10** nagrody otrzyma znalazca bransolety złotej z brylancikami, zgubionej w dniu 9 b. m. w niedzielę, bądź w teatrze Rozmaitości bądź w przejeździe ztamtąd na ul. Wspólną, za odniesienie takowej na ul. Wspólną № 40, mieszkania 19. 7234

**Znaleziony** złoty damski zegarek jest do odebrania przez właściciela u księdza proboszcza w Wilanowie. 7223

**Zaginęły** dowody zastawowe № 29,249 i 35,264, wydane przez lombard przy placu Wareckim № 14. Posiadacz zechce złożyć takowe w tymże lombardzie. 7289

**Dnia** 7 Maja idąc do teatru rozmaitości zgubioną została bransoletka kręcona, srebrna ze złotem, z trzema medaljonikami złotemi. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą. Bracka № 22. do właścicielki domu.

**Zgubiono** w piątek wieczorem pugilares, zawierający w sobie potrzebne papiery: reskrypt, przyznanej emerytury Wiktorji Pełczyńskiej, oraz wydany jej bilet na wolny przejazd z synem od Kowla do Perewału i wiele innych niezbędnych notatek. Łaskawy znalazca raczy doręczyć na Plac św. Aleksandra № 13, mieszkania 4, za dobrem wynagrodzeniem. 7276

**Suka** czystej rasy buldoczka, młoda, po szczeniętach zaginęła. wabi się Cytra. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić za nagrodą rs. 5. Ulica Ogrodowa № 61, mieszkania 15—za nie właściwe przywłaszczenie pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej.—Szajerman. 7229

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 30 Апрѣля (12 Мая) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.